

No. 276

Lena numeru
20 gr.

Lena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,75 gr.
Ldros. do dom. 7,50 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 6,20 gr.
Pozw. z dnia egz. 7,75 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 7 października 1926 r.

Zamknięcie kongresu paneuropejskiego.

Rezolucja w sprawie stosunku Paneuropy do Anglii i Rosji

Zajęcie na przedostatniem posiedzeniu

Wiedeń, 6-10 (pat)

Dziś nastąpiło uroczyste zamknięcie kongresu paneuropejskiego.

Po przemówieniu końcowem hr. Cou-denhove--Kallergi odegrał Bronisław Herman solo skrzypcowe.

Wiedeń, 6-10

Komisja polityczna kongresu paneuropejskiego uchwaliła rezolucję w sprawie stosunku Paneuropy do Anglii i Rosji. Rezolucja ta głosi, że każde rozwiązanie kwestji paneuropejskiej musi uwzględnić ściśle stosunki geograficzne, historyczne, gospodarcze i kulturalne, łączące Anglię i Rosję z resztą Europy. Ostateczna jednak decyzja, czy Anglia i Rosja mają się stać członkami paneuropejskiego związku państw, jest ich własną sprawą. Unja paneuropejska uznaje i uwzględnia istniejące dla imperjum brytyjskiego i Rosji szczególne trudności jednostronnego wiązania się na jednym kontynencie. Unja paneuropejska odrzuca zasadniczo wszelkie agresywne stanowisko wobec innych państw lub ich grup, a jedynym ich celem jest trwałe zabezpieczenie pokoju europejskiego i gospodarczego Europy przez związek wszystkich narodów europejskich.

Wiedeń, 6-10 (ate)

Na wczorajszym wieczorowym posie-

dzeniu kongresu paneuropejskiego wydarzyło się następujące zajęcie:

Berliński filozof i esteta Hiller wystąpił z namyślnym przemówieniem, zwaiczającem fałszywą i konserwatywną demokrację w przeciwstawieniu do demokracji rewolucyjnej. Konserwatywna demokracja jest wrogiem postępu. Prawdziwa demokracja paneu-

ropejska winna być oparta na panowaniu jednostek o wielkiej wartości duchowej, tak jak mówił Nietzsche, przez usta proroka Zaratusztry. Przemówienie to wywołało gwałtowne protesty wśród uczestników kongresu, którzy przerwali mówcy wywoły. Prezydent Reichstagu Loebe wśród wielkich oklasków oświadczył, że istotą demokracji nie jest równość wszystkich ludzi, lecz stworzenie jednakowych możliwości, w których ludzie mogliby rozwijać swe naturalne uzdolnienia. Prasa wiedeńska krytykuje wczorajszy incydent, twierdząc, że zbyt duży udział literatów, filozofów i muzyków utrudnia konkretną pracę.

Czyżby początek końca?

Dalsze doniesienia o wrzeniu w Rosji

W wyborach na prowincji odnieśli zwycięstwo opozycjoniści

Moskwa, 6-10 (tel. wł.)

Ostatnie komunikaty biura politycznego partji komunistycznej nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do charakteru rozłam w sowieckiej partji komunistycznej. Rozłam ten stał się obecnie faktem dokonanym, o czym świadczą nielegalne zebrania tajne opozycji, na których obradują opozycjoniści nad sprawą walki z rządem sowieckim. Jedno z tych tajnych zebrań wykryte było przez G. P. U. i wywołało wyłączenie komisarza ludowego rolnictwa Smirnowa, wybitnego komunisty Ginsburga i innych z partji.

W Piotrogradzie rozpowszechniają opozycjoniści odezwy, w których, między innymi, donoszą o licznych aresztowaniach, dokonanych wśród opozycjonistów przez G. P. U. W Piotrogradzie i Kronsztadzie aresztowano 86 osób, w tej liczbie 27 członków związku młodzieży komunistycznej.

Moskwa, 6-10 (tel. wł.)

Ze wszystkich stron Rosji sowieckiej napływają do Moskwy wiadomości o tem, że opozycja żąda natychmiastowego zwołania konferencji partyjnej. Wbrew rozporządzeniu komitetu centralnego partji o odroczeniu konferencji i dekonaniu wyborów delegatów dopiero po ogłoszeniu instrukcji dodatkowych w tej sprawie, wyborów tych dokonano w licznych organizacjach partyjnych na prowincji. W Charkowie, Jekaterynburgu, Tiumieni, Tule i innych miastach obrano zwolenników opozycji

Biuro polityczne partji komunistycznej uważało te wybory, co jeszcze bardziej wpłynęło na obostrzenie sytuacji politycznej w Moskwie.

Berlin, 6-10 (pat)

Tutejsze agencje prasowe donoszą z Moskwy o poważnym przesileniu w łonie oficjalnego komunizmu. Wewnętrzny wyrazem tego przesilenia jest energiczna walka, podjęta przez Czeka przeciwko opozycji, odsunięcie Trockiego od agend rządowych i otwarte wyznanie G.P.U., że ilość t. zw. przestępstw politycznych w Rosji wzrosła się znacznie w ostatnim czasie.

Lwów, 6-10 (pat)

„Gazeta Poranna“ donosi, że rząd sowiecki w celu uniemożliwienia Trockiemu, kierownikowi połączonej opozycji, wzięcia udziału we wszechzwiązkowym zjeździe komunistycznym, mającym się odbyć dn. 15 b. m., wydał rozkaz o przedłużeniu przymusowego urlopu Trockiego aż do odwołania. Równocześnie zamianował Stalin czekistę Jagodę dyktatorem z nieograniczonymi pełno-mocnictwami do walki z opozycją.

Lwów, 6-10 (pat)

„Gazeta Poranna“ donosi: Sensację wywołało w Moskwie postanowienie Wcika o odroczeniu wyznaczonego na 15 bm. wszechzwiązkowego kongresu komunistycznego. Podobno Stalin powziął to postanowienie, dowiedziawszy się o niekorzystnych dla jego obozu wynikach wyborów do tego kongresu.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34 6434

C z i s. D z i s.

W kajdanach obowiązku

Potężny dramat — W rolach głównych,
Margit Piller i Rudolf Bazil.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 5 do dn. 11 paźdz. r. b.

Dla do Pat i Patachon jako
rob. istych Politejanci

Kom. w 8 częściach.

Dla Indje, kraina baśni i cudów
młod. ilustr. p. ekno i tajemnice dalekiego wschodu

Traktat litewsko-sowiecki nie jest narzędziem pokoju Prasa francuska i łotewska przeciwko Litwie

Oświadczenie posła litewskiego w Paryżu

Paryż, 6-10 (pat)

W związku z podpisaniem traktatu litewsko-sowieckiego oświadcza Temps, iż traktat ten zasługuje na szczególną uwagę każdego, komu drogie jest zachowanie pokoju we wschodniej części Europy, gdzie polityka sowietów stwarza tyle kwestji, mogących wywołać poważne komplikacje. Ustęp, dotyczący się Wilna, zaznacza dalej dziennik stoi w jawnej sprzeczności z traktatem ryskim. Gra sowietów jest jasna. Uchylały się stale od zawarcia z Polską układu gwarancyjnego, ponieważ solidaryzowały się z nią państwa bałtyckie. Obecnie Rosja stara się spłidarnosc tę rozerwać, traktując z każdym z tych państw z osobna. Godne uwagi jest to, że rozpoczęła ona od Litwy, której stosunki z Polską są naprężone. Dlatego też obecny traktat nie wygląda wcale na narzędzie pokoju, jakim chcą go przedstawić. Rosja jednak powinna poważnie się zastanowić, zanim rozpocznie przeciw Polsce kroki zaczepne. Polska — kończy Temps — stanowi dzisiaj siłę poważną, zdolną własnymi środkami stawić czoło wszelkiej napaści. Wielki błąd popełnia ten, kto myśli wygrać przeciw Polsce kartę rosyjską. Prawdziwa konsolidacja pokoju tej części Europy polega na zbliżeniu Polski i Litwy, nad czem Warszawa i Kowno powinny pracować.

Tallin 6-10 (ate)

Dzienniki estońskie bez wyjątku wystąpiły przeciwko traktatowi sowiecko-litewskiemu. Minister spraw zagranicznych Akkel zawezwał posła estońskiego w Kownie Olydermana do natychmiastowego przybycia do Tallina celem wyjaśnienia stanowiska rządu litewskiego w sprawie traktatu. Dzienniki estońskie zarzucają Litwie, iż przeprowadziła zawarcie traktatu w tajemnicy przed swoimi najbliższymi sąsiadami, a premier litewski, będąc w Rydze kilka godzin wyraźnie unikał zetknięcia z politykami łotewskimi, spędzając demonstracyjnie dłuższy czas w poselstwie sowieckim. Szczególniej ostro krytykowane są postanowienia w sprawie Wilna, które zdaniem prasy estońskiej, są wyraźnym dowodem chęci Litwinów i rządu sowieckiego do wszczynania zamieszek z Polską.

Paryż, 6-10 (pat)

W rosyjskim piśmie Poslednija Nowosti ukazał się wywiad z posłem litewskim w Paryżu Klimasem, który usiłuje zbagatelizować znaczenie traktatu litewsko-rosyjskiego.

Traktat litewsko-rosyjski — mówi p. Klimas — nie stwarza bynajmniej konfliktu

z Ligą narodów, wznawia on bowiem jedynie umowę z 1920 roku. Nie powinien też nikogo zastraszyć. Stosunki między Litwą a Polską pozostają bez zmiany. Litwa powtórzyła w traktacie z Rosją jedynie to, co bez przerwy twierdzi w ciągu pięciu lat. Polska

nie powinna obecnie niepokoić się więcej, aniżeli dotychczas. Litwa święcie wykona obowiązki, nałożone na nią przez Ligę narodów, a polityka jej ożywiona jest pokojowymi zamiarami, czego najlepszym dowodem jest traktat z Rosją, który podpisano w zrozumiałym celu samoobrony, ponieważ w razie konfliktu Polski z Rosją, Litwa narażona byłaby na niebezpieczeństwo. Wreszcie — zakończył poseł Klimas — w najbliższym czasie należy oczekiwać podpisania podobnych umów między Rosją a Łotwą, Estonją i Finlandją.

—oOo—

W kotle chińskim Walki domowe w Chinach nie ustają.

Kłopoty sowietów. Plany i niepowodzenia gen. Wu-Pej-Fu.

Pekin 6-10 (aw)

Na tyłach armji gen. Wu-Pej-Fu w prowincji Ho-Nan, wybuchło ponownie powstanie, zorganizowane przez współpracownika i przyjaciela Sun-Jat Sena, gen. Fon-Czu-Siu.

Wybuch powstania sparaliżował operacje armji gen. Wu-Pej-Fu na grzbiecie górskim Hwai, na północ od Hankou.

Pekin 6-10 (aw)

Gen. Wu-Pej-Fu zwrócił się do rządów mukdeńskiego i szantungskiego z propozycją zaatakowania Kantonu od strony morza, przyczem armja gen. Wu-Pej-Fu współdziałałaby z armjami obu rządów, operując na froncie wzdłuż Hankou.

Jednocześnie zwrócił się gen. Wu-Pej-Fu do rządu mukdeńskiego z prośbą o nadesłanie większej ilości materiału wojennego. Z użyczenia mu

przez rząd mukdeński kilku oddziałów pomocniczych gen. Wu-Pej-Fu obecnie rezygnuje.

London 6-10 (ate)

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi, iż były poseł sowiecki w Pekinie Karachan wyjechał ma do Kantonu w ważnej misji politycznej. Zadaniem Karachana będzie podtrzymanie wpływów sowieckich w południowych Chinach i wśród armji kantońskiej. Okazało się bowiem, że dowództwo armji kantońskiej dopuściło się zdrady wobec Sowietów, które zaopatrywały armję kantońską obficie w amunicję i broń oraz wysłały znaczną liczbę wyższych oficerów sowieckich, którzy brali udział w walkach. Obecnie po zwycięstwach armja kantońska emancypuje się z pod wpływów sowieckich, ulegając wpływom innych mocarstw. Celem misji Karachana jest przywrócenie poprzedniego statusu.

Nieufność Sowietów do Niemiec

Jest następstwem konferencji w Thoiry

Berlin, 6-10 (pat)

Dzisiejsze „Deutsche Tageszeitung” ocenia dość sceptycznie dotychczasowe rezultaty polityki ministra Stresemanna pod względem ich praktycznej wartości dla Niemiec i zastanawia się, jak właściwie wyglądać będzie położenie Niemiec na wschodzie z chwilą urzeczywistnienia niemiecko-francuskiego zbliżenia. Niedoszedłszy do żadnego pozytywnego wniosku, organ niemieckich nacjonalistów biada nad nieufnością, jaka zaznacza się ostatnio w Rosji sowieckiej z powodu niemieckiej polityki w Genewie. Zda

niem dziennika, ogarnęło prasę sowiecką po konferencji w Thoiry skrajne zaniepokojenie. Moskwa doszła do przekonania, że z chwilą, kiedy delegacja niemiecka w Genewie zgodziła się na mandat Polski w Radzie Ligi Narodów, Niemcy wyrzekły się już planów na wschodzie. Sowiety uważały, że znajdują się w stosunku do Polski na tej samej linii co Niemcy, a tymczasem ujrzały, jak Niemcy przez zawarcie traktatów lokalnych oraz przez zgodę na polski mandat w Radzie Ligi same przyczyniły się do ustalania obecnej granicy polsko-niemieckiej.

Czy dojdzie do strajku?

Przemysłowcy zaproponowali 5 proc. podwyżki

Delegaci robotników nie wyrazili swej zgody

Warszawa, 6-10 (pat)

W środę odbył pan minister Bartel w obecności pana ministra pracy i opieki społecznej konferencję z przedstawicielami i pracodawców przemysłu włókienniczego oraz dwukrotnie z przedstawicielami związków zawodowych robotników, majstrów i pracowników umysłowych przemysłu włókienni-

czego w sprawie zatargu o płace.

Związki pracowników zgodziły się na arbitraż p. ministra Bartla, związki zaś pracodawców zaproponowały 5 proc. podwyżki płac. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że przedstawiają sprawę swym mandatariuszom.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1)

W komplecie zamkniętym wakuja na miejsca
dla 2 pań. Informacje — Ewangelicka 17, 645

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 6-10.

Skażenie i wypuszczenie na wolność
ASPIRANT PAWLÓWSKI OSKARŻONY O WYDANIE KOMUNISTOM SPISU KONFIDENTÓW POLICJI POLITYCZNEJ ORAZ AUTOGRAFÓW ROZSTRZELANYCH W R. UB. 5-08 KOMUNISTÓW (HIBNERA I TOWARZEYSZY), SKAZANY ZOSTAŁ NA 1 ROK WIEZIENIA I 40 ZŁOTYCH KARY.

DO USZTU UPRAWOMOCNIENIA SIĘ WY-
ROKU SKAZANY WYPUSZCZONY ZOSTAŁ NA
WOLNOŚĆ ZA KAUCJĄ 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Tygodnik monarchistyczny

Jutro wyjdzie z druku pierwszy numer Or-
ganu tygodniowego Organizacji Monarchistycznej
w Polsce pt. Ojczyzna. Ojczyzna wydawana będzie
w Warszawie pod redakcją Juliana Babińskiego.

Wyrazy współczucia

Pos. Zdziechowski w dalszym ciągu otrzymu-
je liczne depeche i listy oraz przyjmuje odwied-
ziny składających mu wyrazy współczucia. M.
in. odwiedzili ostatnio pos. Zdziechowski gen.
Malczewski, gen. Szpakowski, gen. Kukiel, płk.
Paszkiewicz, płk. Anders, ordynat Zamoyski, prezes
P.K.O., p. Schmidt i td. i td.

Wojskowym woino się pojedynkować

W dniu wczorajszym we Lwowie odbyła się w
sądzie wojskowym rozprawa przeciwko 3 oficerom
22 pułku ułanów, oskarżonych o wzięcie udziału
w pojedynku. Oskarżeni nie przyznali się do winy
oświadczając, że musieli zadać i udzielić sаты-
sfakcji zgodnie z przyjętymi normami zwyczaj-
owymi. Sąd wydał wyrok uniewinniający, proku-
rator jednak wniósł zażalenie nieważności.

Polskie parowozy

Firma Cegielski w Poznaniu wykonała ostat-
nio trzy nowe parowozy, które w czasie najbliż-
szym oddane zostaną do użytku władz kolej-
owych. W poprzednim zamówieniu wykonała firma
Cegielski dwie specjalne lokomotywy, przeznaczone
do pociągów towarowych o wielkim załadunku.

W czasie najbliższym ukończy firma ta bu-
dowę nowego zbiornika dla gazowni miejskiej.
Zbiornik ten będzie o kilka metrów niższy od po-
przedniego, który — jak swego czasu donosiliśmy,
wyleciał w powietrze.

„Karpaty” są niesprzedane

Ze źródeł kompetentnych dowiadujemy się,
iż koncern „Karpaty” przez towarzystwo berliń-
skie „Schneider i Creuzet” nabyty nie został, oraz
iż żadna fuzja przez koncern ten zawierana nie
była.

Obrady komitetu ekonomicznego

Jutro o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedze-
nie komitetu ekonomicznego rady ministrów, pier-
wsze za urzędowania obecnego gabinetu. Poświę-
cone będzie ono załatwieniu szeregu spraw bie-
żących.

Obrady nad kolejnictwem

W dniu 29 bm. zbierze się pełna, państwowa
rada kolejowa na doroczne swe posiedzenie. Za-
branie to zostało poprzedzone szeregiem posiedzeń
i konferencji trzech komitetów, wchodzących w
skład rady: budowy nowych kolei, taryfowego i
eksploatacyjnego. Rada kolejowa będzie rozpatry-
wała wszystkie wnioski i prace poszczególnych ko-
mitetów. Materiały do obrad nagromadziło się
obecnie bardzo wiele w zasadniczych sprawach
kolejnictwa. Radzie przewodniczy minister kolei p.
Romiński.

Wycofanie projektów min. Klarnera

Dowiadujemy się, że dwa projekty minist.
Klarnera, które miały być wydane na podstawie
pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi Rzeczy
pospolitej, a mianowicie projekt funduszu sanacji
dla banków w wysokości 65 milionów zł.
zostanie wycofany. Również zostanie wycofany pro-
jekt rozporządzenia w którym minister Klarnier za-
mierział obłożyć podatkiem dochodowym drob-
nych chłopów.

Czy sprawcy napadu zostaną ukarani?

Tajemnice wykrycia sprawców napadu

Za wiadomość o wykryciu dodatek „Rzeczypospolitej” został
skonfiskowany

(Od własnego korespondenta „Rozwoju” M.)

WARSZAWA 6-10
„RZECZPOSPOLITA” WYDAŁA DZIŚ WIE-
SZOZOR DODATEK NADZWYCZAJNY, W KTÓRYM
FUNDANO WIADOMOŚĆ, IŻ SPRAWCY NAPADU
NA P. ZDZIECHOWSKIEGO SA WŁADZOM ZNANI
DODATEK TEN ZOSTAŁ SKONFISKOWANY

Warszawa 6-10.

Dowiadujemy się, iż łoża Łukasieńskiego istnieje
już od dość dawna. Są pewne dane, które wskazują
na to, iż łoża ta powstała już przed pięciu mniej
więcej laty.

Nazwiska sprawców napadu są już żandar-
merji dokładnie znane. Potwierdzeniem tego jest
fakt, iż żandarmerja zamknęła już śledztwo i
akta tej sprawy przesłała prokuratorowi przy
wojskowym sądzie okręgowym.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż szefem łoż-
y Łukasieńskiego, do której według wszelkiego
prawdopodobieństwa należą sprawcy napadu na p.

Zdziechowskiego, jest pułkownik żandarmerji
Jur-Gorzewski, syn którego, jeszcze niezwykła
młody człowiek, jest szefem wydziału bezpieczeń-
stwa w komisariacie rządu na m. stołeczne War-
szawę.

Warszawa 6 października (tel. wł.)

Organ marsz. Piłsudskiego „Przegląd Wie-
czorny” donosi.

Śledztwo w sprawie napaści na p. Zdziechow-
skiego posuwa się obecnie w przyspieszonym tem-
pie i przynosi zupełnie pozytywne wyniki. W o-
statnich dniach zostały już ustalone niemal pew-
nie dwa nazwiska osób, co do których żandarmer-
ja ma dane, że brały udział w napaści. Są to woj-
skowi. W dniu dzisiejszym odbywa się ich prze-
słuchanie przez żandarmerję. Wobec tego, już praw-
depodobnie jutro śledztwo zostanie zakończone i
przekazane prokuratorowi okręgowego sądu woj-
skowego o ile oczywiście nie zostaną wykryte ja-
kieś nowe szczegóły rozszerzające śledztwo.

Echa genewskie

„Polska pragnie pokoju i podniesienia autorytetu Ligi Narodów”

Oświadczył min. Zaleski

Wiedeń, 6-10 (pat)

„Neue Freie Presse” zamieszcza roz-
mowę swego genewskiego korespondenta z
p. Ministrem Zaleskim przed jego wyjaz-
dem z Genewy. P. Minister oświadczył, że
Polska, po wejściu do Rady Ligi Narodów
będzie nadal dążyła do utrzymania wytycz-
nej swej polityki wobec narodów sąsiednich,
a więc do uprawiania polityki pokoju i dob-
rych sąsiedzkich stosunków na gruncie Ligi
Narodów. Pragniemy — mówił p. Minister
— uczestniczyć we wszelkiej inicjatywie, któ-
ra zmierza do utrwalenia pokoju i podniesie-
nia autorytetu Ligi Narodów. Co się tyczy
Gdańska, to stanowisko nasze określają
wspólne interesy. Jako jedyne wyjście na
morze jest dla nas Gdańsk niezbędny i wła-

śnie w swoim charakterze Wolnego Miasta
bardzo cenny. Wszystko, co zmierza do roz-
woju gospodarczego Gdańska i utrwalenia
jego stosunków gospodarczych z Polską, bę-
dzie bezwzględnie poparte przez rząd polski.
Przypuszczamy, że podobne stanowisko zaj-
mie również i Gdańsk. Mieszkaństwo gdań-
skie powinno uznać wielkie korzyści gospo-
darcze, które wynikają ze współpracy Gdań-
ska z Polską. Dobra wola Gdańska może być
kamieniem próbnym i podstawą normalnych
stosunków między portem gdańskim a Pol-
ską. W końcu minister zaprzeczył pogłoskom,
jakoby Polska zamierzała wstąpić do Małej
Ententy, podkreślał przytem, że ze wszyst-
kimi państwami Małej Ententy łączy Pol-
skę traktat przyjaźni.

Nie będzie pożyczki ullenowskiej

Towarzystwo Ullen cofnęło ofertę na pożycz-
kę 2 i pół miljonów dolarów na budowę elewa-
torów.

Finansiści amerykańscy motywuja cofnięcie
oferty brakiem zaufania, wywołanem rozbież-
nością poglądów w rządzie na sprawę budowy ele-
watorów.

Pamiętki narodowe własnością Państwa

Zelazowa Wola, miejsce urodzenia Fryderyka
Szopena, przechodzi w najbliższym czasie na
własność Państwa.

Pozatem wykupionym ma być przez Państwo
dom Kasprowicza, w Poroninie pod Zakopanem.

Nowe delegacje zagranicę

W dniach najbliższych wysłane zostaną z
Warszawy zagranicę trzy delegacje, z których za-
daniem pierwszej będzie zbadanie sprawy budowy
wielkich spichrzów i elewatorów, drugiej — ele-
watorów małych, trzeciej wreszcie zapoznanie się
z systemem rozdziału konsumpcji wewnętrznej w
związku z budową elewatorów.

Tylko — pieniędzy na budowę tych elewato-
rów niema.

Powodzenie wystawy ogrodniczej

Ogólna liczba zwiedzających poznańską wy-
stawę jubileuszową objęła 185 tysięcy osób, z cze-
go piętnaście procent starowali zawodowi ogro-
dnicy, czterdzieści procent uczniowie szkół po-
czątkowych i średnich.

Nowe pokłady naftowe

Spółka akcyjna „Fanto” podaje do wiadomo-
ści, iż w kopalni „Brunon” w Boryslawiu natrafio-
no na głębokości 1.800 metrów na nowe bogate
pokłady naftowe.

Według dotychczasowych badań, w znacz-
nych głębokościach ziemi znajdują się pokłady
naftowe poważnych rozmiarów.

Posiedzenie Rady Ministrów

W dniu 8 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się
posiedzenie Rady Ministrów. Między innymi spra-
wami administracyjnymi będzie rozpatrywany
projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbu-
dowie miast, wniosek prezesa Rady Ministrów
w sprawie regulaminu komitetu ekonomicznego mi-
nistrów i sprawozdanie ministra pracy i opieki
społecznej o państwowej doraźnej pomocy dla
bezrobotnych.

Realizująca się utopja.

Kongres związku wszechuropejskiego we Wiedniu.

Lódź 6 października.

Naogół poświęca prasa bardzo mało uwagi kongresowi wszechuropejskiemu, odbywającemu się ostatnio we Wiedniu. Po przestaje ona przeważnie na umieszczeniu krótkich protokólnych wzmianek z posiedzeń.

I zupełnie słusznie zmaterjalizowana nawskroś prasa codzienna z przejawów życia chwyta to tylko, co ma pewną utylitarną praktyczną wartość. Nad sprawami, mogącymi może kiedyś zaowocować w przyszłości, przechodzi obojętniej. Na to nie starczy czasu. Po tymczasem przewalają się koło nas wypadki o aktualnym znaczeniu, które raczej należy schwytać w locie i wtaczać w szpały artykułów, nim nie stracą swego zapachu świeżości.

Dla stosunków europejskich stanowiąc większe znaczenie posiada niedawno zawarty żelazny katrel francusko — niemiecko-belgijsko-luksemburski czy też rozmowa w Thoiry, a dla Polski specjalnie traktat litewsko-sowiecki, aniżeli wyżej wzmiankowany kongres. Stąd też obchodzimy się z nim może trochę po macoszemu, choć pod względem wartości swej ideologii jest faktem o niepowседневnej wagi.

Sympatje swoje wyrazili kongresowi francuski minister spraw zagranicznych Briand b. kanclerz Marx, prezydent Masaryk i inni. Wszystkie prawie państwa kontynentu europejskiego przesłały swoich reprezentantów (ze strony Polski pos. Dąbrowski i Br. Huberman) Najteżsi ekonomiści i politycy wygłaszają szereg ciekawych prelekcji, których ziszczenie popchnęłoby Europę na całkiem inne tory.

Ale prasa wspomina o tem wszystkim zupełnie bez entuzjazmu, ponieważ kwając po uszy w twardym realizmie nie ma wcale ochoty zajmować się... utopją.

Albowiem cele ruchu paneuropejskiego mają obecnie podkład utopijny, fantastyczny z czego sobie dokładnie zdaje sprawę nawet jego twórca Ryszard Coudenhove Kalergi. W dążeniach tych doszukać się możemy tak ekonomicznych jak i politycznych pierwiastków. Są one odpowiedzią na potężną supremację kapitału i przemysłu amerykańskiego nad zubożałą w czasie wojny Europą. A także przeciwwagą na obecną balkanizację naszego kontynentu, to znaczy na podzielenie go na większą ilość państw niż to było przed pokojem Wersalskim, co spowodować może nowe starcia i komplikacje zagrażające pokojowi Europy.

Wobec tych bolączek powaga Ligi Narodów musi się okazać niewystarczająca, tem więcej, że Liga musi w zasadzie dbać o interes wszystkich swoich członków, a nie tylko państw naszego kontynentu.

Ruch paneuropejski zmierza do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Liga Narodów czuwa tylko nad pokojem świata, nad niedopuszczeniem do ewentualnych starć orężnych Paneuropa idzie dalej. Żąda ona zupełnego zniesienia granic politycz-

nych między poszczególnymi państwami naszego kontynentu, czem raz na zawsze usunęłaby w przyszłości możliwość wojen terytorjalnych. Równoczesne zanulowanie wszelkich granic celnych doprowadziłoby do stworzenia jednego wspólnego rynku, trustu europejskiego, który w tej formie mógłby skuteczniej przeciwstawić się przemóżnej konkurencji przemysłu amerykańskiego.

Jasnym jest, że ewentualne wprowadzenie w życie tych dających się zresztą zrealizować utopij, jest kwestją długich lat powolnej ewolucji. Narazie, jak to wynika z obrad ostatniego kongresu, dążenie Paneuropę jest gospodarczej natury, co spotyka

się z uznaniem wielu decydujących czynników.

A że stworzenie wspólnego frontu przemysłowego nie jest znów tak nieosiągalną — jak to twierdzą sceptycy — fikcją, o tem świadczy najdobitniej stworzenie ostatniego kartelu żelaznego, w skład którego wchodzi tak zdecydowanie różne jednostki polityczne jak Francja i Niemcy. Kartel ten ma z czasem objąć i Austrię, Czechosłowację, Jugosławję i Polskę. i może pociągnie za sobą stworzenie trustów innych gałęzi przemysłu.

Będzie to jednym z pierwszych triumfów idei wszechuropejskiej.

Miecz.

Błada zwycięzonym — hańba zwycięzcom

O honor i sprawiedliwość.

W labiryncie intryg i podłości zwróconych przeciw b. min. wojny gen. Malczewskiemu.

W sprawie tej, która do głębi poruszyła opinię ogółu, a którą nie należy uważać za skończoną i przebrzmiałą, z chwilą wypuszczenia gen. Malczewskiego na wolność, otrzymujemy ze źródła kompetentnego następujące szczegóły:

Przeciw generałowi Malczewskiemu sporządzono jak wiadomo akt oskarżenia, w którym zarzucono generałowi obrazę podwładnych oraz obrazę starszego w stopniu służbowym Marszałka Piłsudskiego.

Na ten akt oskarżenia dopiero 31 lipca 1926 r. wyznaczona została rozprawa, udaremniiona przez Pana Ministra Spraw Wojskowych Piłsudskiego, którego gabinet 14 sierpnia 1926 r. oznajmił Sądowi, że ze względów technicznych nie może wyznaczyć asesorów do rozprawy na ten dzień.

W odpowiedzi na udaremnienie rozprawy z 16 sierpnia 1926 r. obrona wystąpiła wobec sądu z zarzutem, iż jest rzeczą niedopuszczalną aby Marszałek Piłsudski o którego obrazę był oskarżony generał Malczewski wyznaczał asesorów i mianował w ten sposób sędziów w swojej własnej sprawie, a widocznie w załatwieniu tego zarzutu prokurator wojskowy cofnął punkt 6 oskarżenia odnoszący się do obrazę Marszałka Piłsudskiego.

W ten sposób Generał Malczewski odpowiadać miał przy rozprawie tylko za obrazę podwładnych, a dnia 19-go września 1926 r. po czteromiesięcznym więzieniu wypuszczono Generała na wolną stopę.

I dopiero teraz po tak długotrwałym więzieniu nagłe akta zwrócono do sędziego śledczego i zarządzono badanie stanu umysłowego Generała Malczewskiego. Jaki będzie wynik tego badania, przewidzieć można już obecnie, bo przecież w ten sposób przez złoobienie z gen. Malczewskiego wariata, chce się uniknąć rozprawy głównej, której się obawiają, gdyż przy niej musiałaby być omawiana sprawa zamachu majowego.

Przy tej sposobności zaznaczyć nale-

ży, iż akt oskarżenia nie zarzuca generałowi M. wcale, jakoby któregośkolwiek z podwładnych uderzył, zarzuca mu tylko obrazę słowną zdzieranie orzełków i epoletów. Generał twierdzi jednak, iż obelżywych słów nigdy wogóle nie używał i wtedy nie użył, a namienników nikomu wogóle nie zdzierał.

Ponieważ w końcu podniesiono w prasie lewicowej (Głos prawdy) zarzut, że generał Malczewski w czasie walk polsko-ukraińskich w r. 1916 i 1919 ogłosił się neutralnym, przeto stwierdzić należy, że generał Malczewski według pisma Małopolskiej straży obywatelskiej we Lwowie z dnia 27 sierpnia 1926 r. w czasie od 1 do 10 listopada 1918 r. zgłosiwszy się u brygadiera Maczyńskiego, brał czynny udział w organizacji obrony Lwowa, a w szczególności w organizacji oddziałów w Domu Techników, a od 11 listopada 1918 r. do lata 1920 r. pracował bez przerwy u boku Marszałka Piłsudskiego w Naczelnym Dowództwie jako Zastępca Szefa sztabu generalnego i Pierwszy Główny Kwatermistrz Wojsk Polskich, co stwierdzić muszą sam Marszałek Piłsudski oraz generałowie Stachiewicz, Kukiel Kutrzeba i inni.

Zresztą generał Malczewski, wnuk kapitana 4 pułku liniowego z r. 1831, syn powstańca z r. 1863, który szereg lat przebył na Syberji, nigdy nie wyparł się swej narodowości i zarzut, jakoby ogłosił się neutralnym, jest złośliwym i oszczerczym wymysłem.

Zwrócić należy w końcu uwagę, że w sprawie uwolnienia z wzięcia generała Malczewskiego interwenjowali w swoim czasie u Marszałka Piłsudskiego, nuncjusz Lauri, poseł francuski Laroche i angielski Miller, do dać należy, iż uczynili to oni z własnej włącznie inicjatywy i że wiadomość ta jest prawdziwa — tudzież, że posłowi Millerowi przyrzekł marsz. Piłsudski uwolnienie generała Malczewskiego w dniu 15 września 1926 r., co też z opóźnieniem wykonał.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Legenda Piłsudskiego**

Objęcie prezesury gabinetu przez marsz. Piłsudskiego „GŁOS POMORSKI” uważa za dalszy ciąg działania legendy Piłsudskiego.

Od r. 1914 zaczęto tworzyć około osoby Piłsudskiego legendę. Pracy tej podjęli się różni pisarze i dziennikarze polscy, żydowscy, rosyjscy i niemieccy, a niekiedy ich przyjaciela z odleglejszych państw. Nowotworzona legenda polegała na tem, że przypisywano p. Piłsudskiemu wszystko to, co było w Polsce dodatniego i chlubnego, a wszystkie błędy i niepowodzenia zwalano na przeciwników (najczęściej na endecję!).

Zwycięstwa wszystkie szły na rachunek p. Piłsudskiego, klęski natomiast na rachunek społeczeństwa (tchórzliwy naród!), rządów, ministrów lub generałów. Legenda przyczyniła się do tego, że obok rzeczywistej, prawdziwej, jawnej osobistości wytworzyła się druga, chłoczna, schowana w dymie kadzidel, żyjąca w tajemniczych zakątkach Belwederu, Sulejówka, Druskienik, Wilna i innych zagadkowych miejscowości.

Dalszą legendę wypłynęła z poetycznych ustroń i rozleciała się w krzesła prezesa Rady Ministrów, przyjmując na siebie widzialną postać kierownika rządu. Z różowych, czerwonych i krwawych obłoków zesłała legenda na twardą, kamienistą ziemię rzeczywistości, aże by ukazać się państwu i społeczeństwu przy warsztacie codziennej pracy. Legenda rządu, legenda ponosi odpowiedzialność, legenda staje po raz pierwszy w swej własnej osobie u steru władzy.

Co dało „moralne odrodzenie”

Prof. Rybarski w „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ” robi retrospektywny przegląd sukcesów „moralnego odrodzenia”:

Przewrót moralny przyczynił się do upowszechnienia kultu instynktów bardzo niskich, poprostu kultu pałki, jako argumentu politycznego. Napady na przeciwników politycznych, uwięzione ohydny napadem na posła Zdziechowskiego, stały się metodą walki, którą wprost się proklamuje w niektórych pismach. Przeciwnikom grosi się pospolitym terrorem. Chce się ich zgnieść postrachem. „Bicie w mołde” — oto nowy termin, nowa instytucja polityczna, którą wzbogacano Polskę dzięki siłom nacji moralnej. Nie chcemy posuwać się tak daleko, by twierdzić, że metody walki dogadzają wszystkim twórcom, przewrotu moralnego, że jednak stworzyli oni atmosferę, w której terror może się krzewić i kwitnąć, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Bilans sanacji moralnej jest więc bardzo smutny. Zawiera on następujące pozycje: lekkomyślność w rzucaniu zarzutów, zwyczajne oszczerstwa, obniżanie poziomu życia politycznego, kult terroru. Wyrządzono ciężką krzywdę wielu jednostkom, która daremnie woła o zadośćuczynienie, co gorsza, wyrządzono ciężką krzywdę Polsce, obniżając jej imię zagranicą, podkopując zaufanie wśród szerszego tłumu. Życie polityczne stało się bardzo ciężkie, bo zalewa się je błotem. Mimo to jednak niema powodów do pesymizmu. Przeciwnie, okazuje się teraz, że nasz naród jest zdrowy, mimo „sanacji moralnej”.

Czy „Korpus Oficerski” potępi?

Na marginesie napadu na min. Zdziechowskiego pisze „RZECZPOSPOLITA”:

Jak wynika zarówno z ostatnich wiadomości prasowych, jak też z korespondencji wymienionej pomiędzy h. premierem dr. Bartlem i P. Marszałkiem Ratajem — udział oficerów w bandyckim napadzie na posła Zdziechowskiego jest, zdaje się, faktem nie budzącym wątpliwości.

Spółczesność cała z zapartym oddechem śledzi poczynania władzy w tym kierunku i

nie bez oburzenia już dziś stwierdzić może, iż są one prowadzone conajmniej niedołężnie, jeżeli dotąd nie daly pozytywnych rezultatów, pomimo, iż tu i ówdzie półgłębokiem i półgłosem wymawia się już pewne kategorie broni, pewne szarże ba nawet padają pewne nazwiska. Urzędowego jednak potwierdzenia tych wiadomości niema.

Co więcej ze zdumieniem stwierdzić trzeba, iż dotąd nie odezwał się żaden głos ze

strony Korpusu Oficerskiego, nie sły hać o żadnym proteście lub potępieniu ohydnej zbrodni, ze strony czynników wojskowych.

Bądź co bądź Korpus Oficerski powinien się zainteresować tem co zaszło i we własnym interesie przedewszystkiem przyczynić się do wydania tych, którzy mając odwagę dokonania zbrodnierczego napadu, nie mają jej do przyznania się do popełnionego czynu.

Tajniki zbrodnierczego napadu.**Oficerowie wojsk polskich w lożach masonskich**

„Gazeta Warszawska Poranna pisze:

Sprawa napadu oficerów na posła Zdziechowskiego nie jest tak prostą, jak by się komu może wydawało. Tajemnicza przedza ją oplata, tajemnicze też nici wiążą ją z niektórymi osobami i niektórymi organizacjami.

Nie wiemy, jak śledztwo urzędowe, władz wojskowych i cywilnych postępuje naprzód. Wiemy, że już tydzień prawie mija a zbrodnierzy dotychczas jeszcze nie ujawniono. Dla nas jednak każdy dzień przynosi nowe szczegóły, nowe promyki, które mi tajemnica sprawy coraz bardziej się rozwija i uwypukla. Zawdzięczamy to tym sferom wojskowym i społecznym, którym na sercu leży wykrycie zbrodnierzy. Dzięki nim wpadliśmy na trop, który wskazujemy władzom śledczym.

Dowiadujemy się oto, że w pewnym lokalu przy ul. Polnej Nr. 42 w Warszawie, wieczorem dn. 30 września, a więc na kilka godzin przed włamaniem się oficerów — opryszków do mieszkania pos. Zdziechowskiego,

gdy odbywało się poufne zebranie.

Było to zgromadzenie masonskiej loży oficerskiej im. W. Łukasińskiego. Wśród obecnych było wielu oficerów z różnych D.O.K., przeważnie z dywizjonów żandarmerji. Jednym z celów zebrania loży było przyjęcie nowych członków.

Wobec tego, że wiadomość powyższa otrzymaliśmy z bardzo poważnego i dobrze poinformowanego źródła, zapytujemy pana pułkownika Rożena, komendanta m. Warszawy, za którego urzędowania kilku oficerów dokonało napadu na pos. Zdziechowskiego, który odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie za zachowanie się oficerów w mieście, który jako organizator żandarmerji w wojsku polskim najlepiej zna swoich podwładnych i kolegów:

Czy nie raczyliby sprawdzić powyższe wiadomości i nie zechciał się zainteresować, jacy to oficerowie brali udział w zgromadzeniu loży masonskiej im. Łukasińskiego na kilka godzin przed napadem na pos. Zdziechowskiego?

„Nasz” minister.**Pan Meysztowicz włada żydowskim żargonem**

Żydowski „Nasz Przegląd” podaje ciekawe informacje pos. Wygodzkiego z Wilna (Koło Żyd.) o p. Meysztowiczu ministrze sprawiedliwości.

„W swoim czasie — mówi pos. Wygodzki — p. Meysztowicz starał się w sferach miarodajnych w Warszawie, by zaproszono do Warszawy dr. Wygodzkiego i jego przyjaciół politycznych, aby porozumieć się z nimi co do wzięcia przez żydów udziału w wy-

borach do sejmu wileńskiego.

P. Meysztowicz jest bardzo dobrze obeznany ze stosunkami politycznymi nie tylko ziemi Wileńskiej, ale i Litwy Kowieńskiej gdzie znajduje się część jego dóbr.

Stanowisko jego w sprawach żydowskich było naogół dobre i jest charakterystyczne, że, jak się zdaje, jest on pierwszym ministrem polskim, znającym doskonale język żydowski”.

Wnuczka Tadeusza Kościuszki w Bolszewji.

Tak pisze saratowski dziennik „Izwestja”.

Ale Kościuszko był kawalerem i nie miał dzieci

Saratowskie „Izwestja” donoszą, iż w Saratowie mieszka już od szeregu lat wnuczka Tadeusza Kościuszki, wdowa po p. Walużyńcu. Podczas ewakuacji Warszawy przez Rosjan w roku 1914 pani Walużyńcowa udała się do Rosji. Do roku 1919 pracowała w szpitalu wojennym w Saratowie. Po śmierci

swej córki wnuczka Tadeusza Kościuszki poważnie zachorowała a obecnie choć stan jej zdrowia znacznie się poprawił, jest wciąż jeszcze niezdolna do jakiegokolwiek pracy. Pani Walużyńcowa, licząca dziś lat 30, otrzymuje od rządu sowieckiego zapomogę w wysokości 16 rb. 50 kop. miesięcznie.

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

Zycie gospodarcze i gospodarka skarbowa Przez pryzmat zamierzeń nowego Ministra Skarbu.

Przywrócenie swobodnej konkurencji i usunięcie przymusu cen

Wywiad z p. Ministrem Skarbu, Gabrielem Czechowiczem.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. ministra skarbu, Gabriela Czechowicza z szeregiem zapytań, na które p. minister udzielił następujących odpowiedzi:

Nie będę się rozwodził nad konsekwencjami, do których doprowadził brak równowagi budżetowej i odpływ walut zagranicę, gdyż konsekwencje te są powszechnie znane. Dzisiaj każdy w Polsce rozumie, że budżet państwowy powinien być zrównoważony, że bilans płatniczy musi być utrzymany w stanie czynnym i że wahania kursu złotego są niedopuszczalne. Zrozumienie tych zasadniczych tez stanowi objaw pocieszający, jednakże muszę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo traktowania problemu skarbowego w przeszłości zbyt ciasnej, jak to czynią nie tylko poszczególne wpływy jednostki, lecz i całe grupy prezentujące do decydującego głosu w sprawach natury gospodarczo-finansowej.

Władza państwowa, będąca na wysokości zadania powinna mieć na celu osiągnięcie dobrobytu ogólnego obywateli. Dobrobyt ogólny stanowi cel, zaś równowaga budżetu, czynny bilans płatniczy, stabilizacja kursu etc. są to wszystko środki niezbędne do osiągnięcia tego celu.

Nie powinniśmy zapominać, że polityka finansowa winna być ugruntowana na uregulowanych stosunkach gospodarczych, i że w kraju o stosunkach nienormalnych sukcesy finansowe mogą być krótkotrwałe i iluzoryczne.

W tem miejscu podnieść muszą decydujące znaczenie problemu cen. Nieuzasadniony wzrost cen doprowadził już w r. 1925 do katastrofy finansowej. Należy przedsięwziąć planową skoordynowaną akcję dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu. Wzrost cen uniemożliwia zrównoważenie budżetu, zagraża bilansowi płatniczemu i stanowi niebezpieczeństwo dla kursu waluty.

Rozpowszechniony jest jednak pogląd, propagowany przez nader wpływowe czynniki, że wszelka ingerencja władzy jest szkodliwa, że nie należy przeszkadzać nikomu w osiąganiu dobrych zysków i że wzrost cen nie może stanowić niebezpieczeństwa dla budżetu, o ile pobory pracowników państwowych utrzymane będą na niezmiennym poziomie. Nie mówiąc już o względach moralnych, sądzę, że takie ujmowanie sprawy jest co najmniej nierealne, gdyż budżet państwowy poza wydatkami personalnymi zawiera przecież pozycje wydatków rzeczowych, a wydatki personalne nie mogą nie wzrosnąć także, jeżeli fala drożyzny będzie się potęgowała.

Władza państwowa nie tylko nie powin-

na przeszkadzać, lecz odwrotnie obowiązana jest przychodzić z pomocą tym przedsiębiorstwom, które osiągają chociażby i bardzo znaczne, lecz godziwe zyski, natomiast byłoby zbrodnią zamykanie oczu na zorganizowany wyzysk, oparty na zмовie i skierowany przeciwko szerszemu ogółowi konsumentów. Jestem niezłomnie przekonany, że dla uzdrowienia naszych stosunków koniecznym jest przywrócenie swobodnej konkurencji i usunięcia przymusu cen ustalonych przez poszczególne organizacje i cechy.

Ze względu na eksport istnienie karteli przemysłowych staje się niezbędnym, lecz nie znaczy to bynajmniej, że kartele po znopolizowaniu pewnej gałęzi produkcji mogą wyznaczyć na rynku wewnętrznym dowolne ceny bez żadnych skrupowań.

Jednym z najpilniejszych nakazów chwili jest przeprowadzenie ankiety o kosztach produkcji i o warunkach pośrednictwa, postawienie na tej zasadzie diagnozy i opracowanie środków zmierzających do potańnienia artykułów pierwszej potrzeby.

Na kształtowanie się cen wpływa w znacznym stopniu wysokość stopy procentowej. Obniżenie jej da się osiągnąć po zredukowaniu drobnych i niezdolnych do życia, a w nadmiernej liczbie istniejących instytucji kredytowych, następstwem czego będzie zwiększenie obrotów banków większych i lepiej prowadzonych.

Przy zwiększonych obrotach banki te mogłyby prosperować przy niższej, niż obecnie stopie procentowej.

Chcąc potraktować zagadnienie skarbowe w szerszej perspektywie, nie mogę pominać milczeniem konieczności zwiększenia źródeł dochodowych państwa. Kompresja wydatków państwowych ma swoje granice i będąc stosowaną stale i bez oglądania się na doniosłość tych lub innych potrzeb i zadań musi doprowadzić w sposób nieunikniony do osłabienia tętna życia, do obniżenia poziomu kulturalnego i do zmniejszenia naszego prestige'u państwowego.

W tym kierunku przed aparatem skar-

bowym stoi nader odpowiedzialna misja.

Nasz system podatkowy, który jest wykładnikiem najrozmaitszych wpływów nie mających często nic wspólnego ze względami fachowymi, opracowywany nadto w atmosferze koniunktur płynnych i nieuchwytnych, winien być poddany gruntownej rewizji. Prace w tym kierunku są już przezemnie zainicjowane i mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości usuniemy braki dotychczasowego systemu, wypływające z mnogości podatków, ze skompletowanych przepisów i technicznych trudności.

Wszyscy fachowcy są zgodni co do tego, że nadmierne stawki podatkowe nie prowadzą do celu i z doświadczenia kilku ostatnich lat doszliśmy do wniosku, że raczej umiarkowane stawki dają najlepsze wyniki. Nie obarczając ludności większymi niż dotychczas ciężarami możemy osiągnąć nie wspólnie znaczniejsze dochody i po udoskonaleniu systemu i w miarę postępów techniki podatkowej. Ściągnięcie 100 milj. przy złej koncepcji i nierównomiernym wymiarze jest trudniejszą, a dla ludności bardziej dotkliwą, niż uzyskanie 150 milj. przy systemie logicznym i dostosowanym do warunków życiowych. Nic tak nie jątrzy, jak pobór podatków wymierzanych nierównomiernie i niesprawiedliwie. Strona przychodowa budżetu w większej niż dotychczas mierze winna być oparta na dochodach przedsiębiorstw i monopolów państwowych.

Uważam za główne swoje zadanie polepszenie gospodarki monopolowej, a w szczególności monopolu spirytusowego w obecnej chwili jeszcze mocno szwankującego.

Mam niezłomną nadzieję, że planowy wysiłek w powyższym kierunku da nam możliwość osiągnięcia środków dostatecznych dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb państwowych pod warunkiem jednak, że będą poczynione dalsze jaknajenergiczniejsze wysiłki w kierunku usunięcia wydatków zbędnych i ograniczenia względnie odłożenia na czas późniejszy wydatków mniej pilnych.

2.170.691 tonn węgla śląskiego

wywieziono we wrześniu w głąb Polski i zagranicę

Wysyłka węgla z kopalń śląskich do kraju i zagranicę w miesiącu wrześniu przedstawiała się następująco: w pierwszej połowie września wywieziono 1,133,620 t., w drugiej połowie września 1,037,071 t. Razem w ciągu miesiąca wysłano 2,170,691 t.

Ponieważ w miesiącu sierpniu wysłano ogółem 2,098,019 t. wynika z tego, że wywóz węgla z kopalń śląskich w miesiącu wrześniu wzniósł się o 82,672 t.

Największy wywóz węgla w ciągu miesiąca września zanotowano w dniu 11 ub. m. bo 101,125 t., najmniejszy zaś 23 ub. m. bo 64,690 t.

Jak informują, wysyłka węgla śląskiego zagranicę do portów w Hamburgu, Altonie i Harburgu została na czas nieokreślony wstrzymana. Powodem tego ma być strajk, jaki wywiązał się wśród robotników portowych w Hamburgu.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Jak tworzy się nowoczesny film

Gigantyczne rozmiary prac i olbrzymi nakład finansowy.

W Berlinie wyświetla się obecnie najpotężniejsze dzieło sztuki filmowej, Ben Hur Wallace'a. Jest to dzieło o gigantycznych w sztuce filmowej rozmiarach, na które nie oszczędzono nakładu pieniężnego, ani inwencji reżyserskiej. Zestawiono je z istic amerykańskim zamachem. Reżyserowi stały do dyspozycji nieprzebrane wprost sumy. W rezultacie film kosztował 4.000.000 dolarów. Nie posługiwano się jak zwykle t. zw. trykami filmowymi. Wszystkie rekwizyty prawdziwe z wyjątkiem budowli. Większej części zdjęć dokonano w Kalifornii, gdzie musiano wznosić potężne gmachy, odpowiadające historycznej rzeczywistości.

3 lata pracowano nad tym filmem, dla którego stworzono umyślnie 650.000 negatywu filmowego, z czego wykrecono 300.000 m. Z tych 300.000 tylko 4.000 reżyser uznał za godne pokazania oczom publiczności. Jest 1-160 wykonanych zdjęć. Wybór był więc bardzo skrupulatny.

Poza tem należy jeszcze wymienić następujące olbrzymie cyfry:

W przeciągu trzech lat przeszło przez aparaty 14.000.000 poszczególnych obrazków zużyto 160.000 m. materiału dla 8.000 kostiumów specjalnych, płaszczy i innych rekwizytów, zużyto 22.000 klg. blachy i mosiądzu dla 6.000 kompletnych zbroi rzymskich, 9.000 funtów skóry dla 8.000 innych kostiumów i obuwia, wykonanego z wielką historyczną dokładnością.

Dla sceny bitwy morskiej z piratami zbudowano 100 tryrem rzymskich. Bitwę,

wykonaną w porcie w Livorno, filmowano równocześnie z 48 aparatów. Starano się odtworzyć możliwie dokładnie według Wallace'a. Wyznaczono premje w wysokości 3000 lir, dla tych osób, które najdłużej wytrzyma-

ją na palących się okrętach.

Drugim punktem kulminacyjnym filmu Ben Hur to wyścigi kwadryg w Antjocji. Zbudowano w tym celu olbrzymi gmach cyrku, wysoki na 50 m., z areną o długości 500 m. 100.000 ludzi zmobilizowano w roli widzów. Dwie sceny filmu, bitwy morskiej i wyścigów kwadryg kosztowały nie mniej jak 1.000.000 dolarów.

Dostawca filmowy do Europy.

Kilka uwag o filmowym eksporcie Ameryki

Ostatnio ogłoszone przez sekcję filmową departamentu handlowego dane statystyczne o wywozie filmowym za rok 1925—26 rzucają bardzo ciekawe światło na tę tak bardzo Europę interesującą kwestję. Z tych danych wynika, że w okresie sprawozdawczym eksport filmów amerykańskich do Anglii spadł z 47.543.144 stóp na 15.614.532 stopy. Gwoli orientacji trzeba zaznaczyć, że dotychczas „dumny Albion“ był największym klientem potentatów z Hollywood i Los Angeles. Rzecz tedy zadziwiająca, że z pierwszego przeskakuje w ciągu jednego roku na miejsce czwarte!

Zmniejszeniem konsumpcji angielskiej tłumaczy się także fakt, że do Europy zamiast 89 milionów stóp, wywieziono tylko 67 i pół miliona stóp filmu. Ale w tym sa-

mym czasie Ameryka Południowa zwiększyła swój import filmowy ze Stanów Zjednoczonych z 54 milionów na 69 milionów stóp filtaśmy kinematograficznej. Australia znów, jako jednostka państwowa, wysforowała się na pierwsze miejsce wśród importerów filmu amerykańskiego, zakupując w ciągu ostatniego roku 25 milionów stóp taśmy; drugie miejsce zajęła Kanada, zabierając 22 i pół miliona, trzecie miejsce Argentyna, konsumując 20 i pół miliona stóp filmu, a dopiero jak to już zauważyliśmy, czwarte miejsce zajęła Anglia. Mimo wszystko wyspiarze wśród europejskich odbiorców trzymają prym. Obok Anglii poczesne miejsce zajmuje Francja, zakupując dla swych ekranów w ciągu roku 14 milionów stóp filmu amerykańskiego.

Ile kosztuje scenarjusz filmowy

Ceny istic amerykańskie

Honorarja gwiazd ekranu należą do rzędu zjawisk, które w świecie filmu (owej dziedzinie nieograniczonych możliwości) są tylko do pomysłenia. Na ten temat kursują wprost nieprawdopodobne wersje, budząc cichą zazdrość wśród tych, które w skrytości ducha przyznają się, że potrafiłyby tak grać jak Pola Negri np. Za co ona bierze tak kolosalne pieniądze? I to w dolarach w dodatku! Albo taka np. Glorja Swanson. Toć krocie nadobnych łodziarek mogłyby ją zdublować. Ho, ho! I to nawet z lepszym powodzeniem... Niestety kończy się na zazdrości. Ale pocieszenie

się, mife ładziarki, które laurów zazdrościście Poli Negri, Glorji Swanson a choćby tylko Lili Damicie, że i wśród autorów scenarjuszów filmowych panuje cicha zazdrość w stosunku do tych, których rzeczy filmują wytwórnie amerykańskie. Rowiem honorarja te należą także do nieprzeciętnych. Służę kilku cyframi: za „What Price Glory“ zapłacono 100.000 dolarów, za „Padlocked“ 90.000, za „Amerykańską tragedję“ 93.000, za „Wanderer of the Westland“ 90.000, za „Manekina“ 50.000 i to dolarów!

Film przyszłości

JEST NIM FILM KOLOROWY.

Prasa amerykańska w długich artykułach entuzjastycznie się z powodu wynalazku braci Warner. Mieli oni odkryć nowy sposób kolorowania filmów. Na specjalnym przedstawieniu dla prasy demonstrowano tę nową zdobycz techniczną, nazwaną przez wynalazców witafofem. Entuzjazmu amerykańskich dziennikarzy nie podzielała sfera artystyczna Europy, twierdząc, że film kolorowy bynajmniej nie otwiera nowej epoki dla kinematografii. Doświadczenia czynione w tej dziedzinie, świadczą najlepiej o trudności rozwiązania problemu kolorowania filmów, już nie ze względów technicznych, ale wyłącznie artystycznych. Będziemy cierpliwi. Niedługo się dowiemy, czego witafofja dokonać potrafi.

Obrażona Lucy Doraine

NA ALMANACH KTÓRY JEJ DODAŁ LAT.

Znakomita i dobrze znana u nas diva filmowa Lucy Doraine wniosła skargę sądkowa przeciw wydawcy „Almanachu filmowego“, który ukazał się niedawno w Berlinie.

Zle wychowany Niemiec popełnił grubą niegrzeczność i wywołał słuszne oburzenie divy.

Wydrukował bowiem w almanachu iż śliczna Mademoiselle Lucy liczy lat 32, podczas gdy piękna diva nie skończyła jeszcze 28 roku życia. Udowadnia to metryką urodzin i chrztu.

W świecie filmowym zrobić kobietę o cztery lata starszą to nie tylko złościwość, ale zawodowa intryga, która spowodować może nieobliczalne szkody. Tak myślała panna Doraine i wniosła skargę o odszkodowanie w wysokości 1 miliona złotych marek.

Czy sąd berliński uwzględni pretensje aktorki niewiadomo, w każdym razie nazwisko jej atanie się głośna.

Zwierzęta - aktorami filmowymi.

Pozują do filmu z całą świadomością

Jakże często w zdumienie wprowadza widok grającego do filmu zwierzęcia! Widz często zadaje sobie pytanie, czy to gra jakiegoś wyjątkowo (w kierunku scenicznym) utalentowane zwierzę, czy mają tu miejsce jakieś tricks? Talenta takie są rzeczą co najmniej problematyczną. Trzeba tylko cierpliwości powiadać im, aby sfilmować w odpowiednim momencie potrzebny nastrój, czy sytuację, która mogłaby się przydać do celów kinematograficznych.

— Mój kochany boże filmu — pisze utalentowany

reżyser niemiecki — jak długo musiałby czekać na taki moment, że kot, jeź, pies, kaczka czy mysz zagra akurat tę scenę, którą przewiduje manuskrypt filmu! Stwierdzam z całą stanowczością, że filmowanie zwierząt przy pomocy „cierpliwości“ jest zgoła niemożliwe. Ze zwierzęcia można zrobić aktora filmowego, dopingując go świadomie do wykonywania czynności, potrzebnych do realizacji. I na tem polega cała sztuka w sztuce filmowej gdy aktorami mają być zwierzęta!

Obrazy kinematograficzne przy kawie

Kino-cukiernia w Londynie.

„Kino — bezpłatne, płacisz tylko za herbatę! — oto dewiza nowej kino - cukierni, otwartej przy Leicester - Square w Londynie.

Klientela, odwiedzająca to oryginalne przedsiębiorstwo, nie płaci zupełnie za bilety wstępu, obowiązana jest zamówić szklankę herbaty, kawy, lub kieliszek likieru. Każdy napój kosztuje jednego szylinga. Lokal posiada blisko 300 krzeseł, które jak w prawdziwym kinie, ustawione są w odpowiednie rzędy.

Ważną tych rzędów przechodzi duża deska

na której ustawione są naczynia z napojami.

Konsumcja odbywa się w czasie wyświetlania obrazów. Małutkie lampki elektryczne oświetlają wspomnianą deskę, tak jednak, że nie przeszkadzają projekcji.

Oryginalna ta cukiernia otwarta jest od 11 rano do 11 wieczór.

Inowacja zyskała sobie dość wielu zwolenników. Zaznaczyć wypada, że podobne kino - cukiernie są bardzo rozpowszechnione w zachodniej Afryce, gdzie cieszą się szalonym powodzeniem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 7 października — N. M. P. Różańcowej.

TEATR

Teatr Miejski „Róża”.

Teatr Popularny „Wesele podczas rewolucji”.

WIDOWISKA

Casino „Krysia Leśniczanka”.

Luna „Bunt miłości”.

Reduta „Sybir”.

Grand Kino „Podstępny strzał”.

Odeon „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Pat i Patachon jako bokserzy”.

Nowości „Drugi grzech”.

Resursa „Czarny Anioł”.

Corso „Indyjski grobowiec”.

Dom Ludowy „W kajdanach obowiązku”.

Miejski Kinem. Osł. „Pat i Patachon jako policj.”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Swiadectwa lekarskie na paszporty

Komisariat Rządu i urząd wojewódzki otrzymali nowe zarządzenie w sprawie świadectw lekarskich na ulgowe paszporty na wyjazd zagranicę w celach kuracyjnych.

Zarządzenie to zmienia niektóre dotychczasowe przepisy, zmniejszające konieczne poprzednio, a zbyt liczne utrudnienia. (bip)

Za dzieci w szkołach

Władze tutejsze otrzymały nowy okólnik, według którego urzędnicy, posiadający dzieci w szkołach dokształcających, otrzymują również dodatek ekonomiczny. (bpi)

Inauguracja Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

W dniu 4 bm. w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego (ul. Ewangelicka 9) odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, na którym słowo wstępne wygłosił p. nacz. T. Czapczyński, omawiając cel i program dalszych wykładów. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i tp. Współudział w wykładach zgłosili następujący prelegenci: p. Bastgenówna Stefanja, ks. Bączek, p. Brycki B., Dr. Broniałowski H., inż. Biedrycki R., Dr. Chrupek W., Czakowska L., Dyr. Dienstl-Dąbrowa, inż. Dąbrowski C., inż. Ekertkunst A., p. Gacki W., inż. Goldsnobel A., inż. Grossberg S., inż. Gundlach S., Dr. Hirszowski A., pułk. Iwanowski S., p. Jurczyński J., Kaczkowski S., Kośdowski Z., Kozubowski F., inż. Dr. Kielbasiński W., inż. Kloczkowski J., p. Kielbasiński I., Dr. Karpińska-Woyczyńska L., Dr. Lasocki J., Dyr. Michejda F., inż. Michelis B., dr. Mogiński, Kurator Owiniński J., p. Ożóg K., Dr. Olszewski W., inż. Popielawski K., Dr. Stolarzewicz L., ks. Szulc B., p. Srednicki J., Dr. Skawiński T., inż. Tymowski J., inż. Woyde S., inż. Zatorski-Majer Z., Dr. Załęski, inż. Zmigrod St.

Kupcy szwajcarscy w Łodzi

Po minionym okresie świąt żydowskich nastąpiło na rynku łódzkim znów dość znaczne ożywienie. Otóż w dniu wczorajszym przybyła ze Szwajcarii delegacja kupców szwajcarskich, która w myśl umowy zawartej w swoim czasie z Rządem Polskim ma zakupić towary manufakturowe w łódzkich fabrykach a zwłaszcza w fabryce Leonhardta. Jak się dowiadujemy kupcy powyżsi mają zamiar przeprowadzić wszelkie transakcje handlowe tylko za gotówkę. (U)

Podwyżka dla służby folwarcz.

Jak się dowiadujemy komisja specjalna dla rozstrzygnięcia zatargu robotników rolnych w woj. łódzkim, ustaliła płacę gotówkowe stałych robotników dniówkowych, które podniesione zostały o 40 proc. Podwyżka wspomniana objęła także i robotników sezonowych. (U)

Kto urządza „Wystawę gospod.-higieniczną”?

Prez. Cynarski daje firmę imprezie prywatnych spekulantów Jak to było w Częstochowie

Pod protektoratem Magistratu m. Łodzi ma się odbyć w Łodzi w pierwszych dniach października wystawa gospodarczo-higieniczna. Wystawa jest imprezą jakiegoś bliżej nieokreślonego i nieznanego towarzystwa „Wystawy Polskie”, Magistrat zaś spełnia rolę parawanu, mającego nadać imprezie charakter, którego nie posiada.

Towarzystwo „Wystawy Polskie” urządziło niedawno wystawę rolniczo — przemysłową w Częstochowie. I tam także umiano do roli parawanu pozyskać miejscowy samorząd i komitet honorowy, złożony z wybitnych przedstawicieli miejscowego obywatelstwa. Wystawa okazała się imprezą lichą, obliczoną tylko na zysk organizatorów. Zwabione do Częstochowy liczne wycieczki nie miały słów oburzenia pod adresem magistratu częstochowskiego i komitetu honorowego i w rezultacie omal nie skończyło się dymisją burmistrza Częstochowy. Wystawa bowiem okazała się pułapką dla łatwowiernych wystawców i zwiedzających. Nic o niej nie wiedziały poważne organizacje rolnicze ani przemysłowe i nic z nią nie miały wspólnego. Skutkiem tego nie miała żadnej wartości propagandowej ani kształcącej, wystaw-

ców zaś prawie że nie było, oprócz kilku wprowadzonych w błąd firmą samorządu częstochowskiego i komitetu honorowego, którą to firmą bardzo hojnie szałowano w reklamie prasowej.

To samo będzie prawdopodobnie w Łodzi i dlatego samorząd łódzki winien w stosunku do wystawy zachować jak najdalej idącą rezerwę, a już całkowicie zaniechać organizowania obywatelskiego komitetu, do czego nie upoważnia czysto prywatny i zarobkowy charakter imprezy.

Przeciw samej wystawie nie ma nic — organizowanie wystaw jest tak samo dobrym sposobem zarobkowania, jak każdy inny, ale tak samo jak Herse, organizując wystawę modeli paryskich, albo jakiś handlarz sztuki, organizując wystawę obrazów na sprzedaż, nie myśli o tym, by aranżować w tym celu komitety honorowe i szukać protektoratu instytucji o charakterze publicznym i oficjalnym, tak samo organizatorowie wystawy gospodarczo — higienicznej nie powinni tego czynić, zwłaszcza teraz, gdy weszła w życie ustawa o zwalczaniu niestosownego i niewłaściwego współzawodnictwa.

—oO—

Roboty kanalizacyjne

Nie zostaną przerwane — tymczasem kończy się roboty na ul. Zielonej.

Roboty kanalizacyjne na ul. Zielonej, pomiędzy ul. Aleja Kościuszki z Piotrkowską są już na ukończeniu, przyczem pewna ilość robotników zatrudnionych na wspomnianej ulicy została przeniesiona na ul. Karłowicką, gdzie rozpoczęte wspomniane roboty. Na ul. Karłowickiej obecnie będą prowadzone roboty kanalizacyjne przez dwa odcinki. Całkowite zakończenie robót na ul. Zielonej nastąpi w końcu bieżącego tygodnia.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że roboty kanalizacyjne mimo bezpodstawnych pogłosek o przerwaniu takowych będą kontynuowane w dalszym ciągu ponieważ Magistrat m. Łodzi posiada jeszcze odpowiednie fundusze na ich prowadzenie.

Przerwa w robotach kanalizacyjnych ma nastąpić dopiero w głębokiej jesieni, kiedy stan pogody nie pozwoli na dalsze prowadzenie (U)

—oO—

Eksport włókienniczy Łodzi we wrześniu zmniejszył się.

Dopiero za 8 miesięcy wróci do swej normy

Jak już donieśliśmy na tle poprawy produkcji przemysłowej Łodzi ujemnym zjawiskiem jest ostatnio zmniejszenie się eksportu. We wrześniu eksport towarów bawełnianych białych, bawełnianych kolorowych, półwełnianych i wełnianych wyraził się ogólną liczbą 660,288 kg. na sumę 5 milionów 767 tys. 878 zł. Pierwsze miejsce zajmuje narazie wciąż jeszcze Rumunia 2 milj. 909 tys. 520 zł. następnie Gdańsk 455,878, kraje nad-

bałtyckie 408,380, Litwa — 592,600, Turcja, Palestyna i Egipt 543 tys. Pokażne liczby wykazuje eksport włókienniczy do Chin: 270 tys. zł. i Jugosławia: 256,050. Spadek cyfr eksportu włókienniczego postępować będzie w dalszym ciągu, ponieważ zmniejszenie się jego jest naturalny wynikiem likwidacji sezonów wywozowych, których wznowienie nastąpić może dopiero w czerwcu przyszłego roku. (E)

—oO—

Tyfus panuje w tem mieście, w którym panuje niechlujstwo

Według sprawozdań sanitarnych na tyfus brzuszny zachorowuje przeciętnie 80 osób tygodniowo. Jest to zjawisko groźne i wymagające akcji zapobiegawczej. Ogniskiem tyfusu brzuszego okazały się domostwa za mieszkałe przeważnie przez ludność żydowską. Otóż przy ul. Cegielińskiej w jednym

z domów zachorowało 50 osób.

Zwracamy więc uwagę miarodajnym czynnikiem, aby zainteresowały się tą sprawą i zwróciły baczną uwagę na stan sanitarny podwórka miejskich oraz studzien. Tego domaga się szeroka opinia publiczna, tego wymaga stan zdrowotności publicznej. (U)

Dziecko w ognisku

Przy ul. Engla na polu dzieci rozpalły sobie ognie. Podczas zabawy 5 letnia Janina Michalaka (Lelewela 21) wpadła do ogniska i zajęło się na niej ubranie.

Wezwane natychmiast pogotowie stwierdziło ciężkie poparzenie i odwiozło dziecko do szpitala Anny Marji. (bip)

—oO—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Walne zebranie Zw. Obr. Kresów

„Zarząd Obwodu Łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, iż w dniu 10-go października r. b., w niedzielę, punktualnie o godz. 5—ej po południu odbędzie się w lokalu Związku Al. Kosciuszki 53. Nadzwyczajne Walne Zebranie, przy udziale Delegatów Okręgu Środkowego Z. O. K. Z. w Warszawie, oraz Delegata Dyrekcji Z. O. K. Z. w Poznaniu.

Ze względu na specjalną wagę omówienia nań ważnych spraw prosimy P. P. członków i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie.

Z ruchu Chrześc. Demokracji

Sekretariat Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, wobec wypadków jakie dzieją się na terenie Rzeczypospolitej organizuje dla swych członków wielkie zebranie polityczne w dniu 8 października r. b. o godzinie 7½ wieczorem w sali Domu Ludowego Przejazd 34, na którym przemawiać będą pp. posłowie Roch, Harasz i inni, jednocześnie prosząc o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie na takowe. Przytem Sekretariat komunikuje, że biuro sekretariatu czynne w środę każdego tygodnia od godz. 7 do 9 wieczorem.

Wycieczka Koła Krajozn. M. S. N.

Dnia 3/X—26 r. grupa członków Koła Krajoznawczego, istniejącego przy M. S. N., odbyła wycieczkę do Sieradza.

Po zwiedzeniu miasta, wycieczka udała się do lasu gm. Męka, wsi Piaski w celu poszukiwań archeologicznych. Odszukano cmentarzysko z czasów pogańskich, a jeden z uczniów, po ogólnym poszukiwaniu, miał szczęście wydobyć z ziemi urnę z resztkami kości i węgla drzewnego.

Koło ofiarowało cenne to wykopaliisko Pracownicy Sekcji Przyrodniczej łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

—oO—

ZABAWY I WIDOWISKA.

Dancing na Dom Sierot po poległych żołnierzach W. P.

Zarząd Domu Sierot po poległych Żołnierzach W. P. urządza w sobotę, dnia 9 bm. w sali „Lutni” dancing z bardzo urozmaiconym programem. Początek zabawy o godz. 8 wieczór.

Zaznaczyć należy, że impreza Domu Sierot zasługuje na jaknajszersze poparcie, bowiem towarzystwo to wykazuje ogromną żywotność. Buduje ono na własnym, 5-morgowym obszarze, dom sierot, w którym znajdzie setki sierot po poległych bohaterach o lepsze jutro Polski zapewnienie bytu i opieki.

To też nie wątpliwy że impreza Domu Sierot doczna ze strony społeczeństwa jaknajżyczliwszego poparcia.

—oO—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, po raz 11-ty potężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża” po cenach popularnych. Jutro, piątek, sobota i niedziela wieczorem świeżo wystawiona zabawna komedia amerykańska Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”. W sobotę popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych. „Róża” Żeromskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i do końca tygodnia „Weśle podczas rewolucji”, pełen fascynujących i podniosłych momentów dramat z czasów rewolucji francuskiej. Tymczasem co wieczór zapelniająca widownię publiczność darzy wykonawców bucznymi oklaskami. Zwłaszcza lady zbierają pp. Bronowska Wernisówna, Dębicz, Urbanowski i Puchalski. „Weśle podczas rewolucji” ma zapewnione powodzenie.

Bohater przestworzy przyjeżdża do Łodzi

Kap. Orliński przybędzie na rozpoczęcie „Tygodnia Lotniczego”.

W dniu 10 października r. b. rozpoczą się w Łodzi Tydzień lotniczy, przyczem program rozpocznie się z odlotów pasażerskich oraz ewolucji powietrznych.

W tym dniu również przybędzie do Łodzi oprócz pilotów z Warszawy i Krakowa znany pilot kapitan Orliński zwycięzca lotu Warszawa—Tokio, który ma wygłosić na zakończeniu lotów odczyt w kasynie ofi-

cerskim o przebiegu swej napowietrznej podróży.

Czysty dochód z Tygodnia Lotniczego będzie przeznaczony na cele humanitarne Białego Krzyża.

Spodziewany jest również przyjazd gości z Warszawy jak również ma przybyć na powyższą uroczystość Minister Komunikacji. (U)

—oO—

Nie liczcie na dostawy rządowe

RZĄD CHWILOWO NIE ZAMIERZA NICZEGO ZAMAWIAĆ!

W okresie miesięcy jesiennych miały nastąpić ogłoszenia przez intendenturę min. spr. wojskowych znaczniejszych przetargów na towary bawełniane dla potrzeb armji. Przy dostawach tych w wydatnym stopniu miała być uwzględniona na Łódź, która podczas wiosennych przetargów została zupełnie wyeliminowana.

Obecnie okazuje się, że przemysł łódzki narazie nie może żadnych dostaw dla armji otrzymać Wchodzą tu w grę wag. informa-

cji sfer przemysłowych, względy budżetowe które wywołały daleko idące redukcje wydatków. Przed dwoma tygodniami odbyły się przetargi na towary bawełniane, przyczem dostawy te powierzone zostały paru firmom łódzkim: Teodor Ender, Gampe i Albrecht. Chodzi tu jednak o ilości minimalne towarów bawełnianych, które dla całości produkcji przemysłu łódzkiego nie odgrywają poważniejszej roli. (E)

—oO—

Linja Kalety - Podzamcze

ULATWI EKSPORT ŁÓDZKICH TOWARÓW.

W otwarciu nowej linii kolejowej Kalety-Podzamcze wziął również udział w imieniu władz rządowych województwa łódzkiego p. wicewojew. Ossoliński. W związku z tem dowiadujemy się, iż dla życia gospodarczego Łodzi i całego województwa nowa linja kolejowa posiada doniosłe znaczenie. W pierwszym rzędzie dotyczy to szeregu ułatwień komunikacyjnych pomiędzy Łodzią a związanym z nią stosunkami gospodarczymi Poznaniem.

W razie zwiększenia się więc eksportu włókienniczego oraz wzmożonych w związku z tem

potrzeb sprowadzania znaczniejszych ilości węgla, będzie to możliwe bez istniejących obecnie trudności, które nawet postawiły przed miesiącem produkcję łódzką pod znakiem zapytania z powodu braku węgla. Na terenie województwa łódzkiego nowa linja przechodzi od Wielunia i dalej biegnie krajem niezmiernie ubogim w koleje i przez to posiada dla Łodzi olbrzymie znaczenie, ponieważ umożliwi łatwe zaopatrzenie tego miasta w zboże sprowadzane z żyznych powiatów wschodniej części województwa. (E)

—oO—

Na tle nieszczęśliwej miłości

SAMOBÓJSTWO 21-LETNIEGO PRAC. W. DĄBROWSKIEGO.

W firmie manufakturowej „Britisch Company” przy ul. Zielonej nr. 8 od dawna pracował w charakterze pracownika 21 letni Wacław Dąbrowski, który czynności swe wykonywał sumiennie ku zadowoleniu pracodawców. Od pewnego czasu jednak pracownicy firmy zauważyli w Dąbrowskim jakąś zmianę, był on usposobiony melancholijnie, a zapytywany, nie dawał konkretnych wyjaśnień.

Gdy ostatnio Dąbrowski począł spóźniać się do pracy, zarządzający wezwał go do siebie i żądał wytłumaczenia. Dąbrowski wyznał, że ostatnio zakochał się, lecz rodzice jego ukochanej nie chcą zgodzić się na ślub, wobec czego życie straciło dlań urok i o ile nie będzie się mógł ożenić, popęlni samobójstwo.

Wczoraj przybył Dąbrowski znów z opóźnieniem do pracy w magazynie, a po pewnym czasie pracownicy usłyszeli huk strzału, dochodzący z magazynu. Momentalnie wszyscy wbiegli do składu, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok. Oparty o belę z towarami, stał Dąbrowski z rewolwerem w ręku, a z skroni sączyła się krew. Po pewnej chwili upadł, dając już słabe oznaki życia. Pracownicy zaalarmowali policję i pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził niebezpieczne przestrzelenie czaszki i w stanie ciężkim odwiózł denata do szpitala.

Na miejsce wypadku przybyła policja śledcza energicznie robiąc dochodzenie. Ale czego dochodzić? (bip)

OPERA DZIECIECIA W ŁODZI.

W sobotę dnia 9-go oraz w niedzielę dnia 10-go października o godz. 4—ej po południu odbędzie się w Sali Filharmonji dwa gościnne występy zespołu teatru dla dzieci z Warszawy pod dyktando Mieczysława Lipowskiego. Odpiewana zostanie po raz pierwszy w Łodzi prześlizgnięta opera dziecięca w 4—ch aktach pt. „Jaś i Małgosia” Humperdincka do słów manego poety Or—Ota. Reżyseruje art. opery Witold Szeller. Bilety od 75 gr. do 4 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

KONCERT VASA PRIHODA.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiadany koncert Vasa Prihoda, którego zwa powszechnie „współczesny Paganini”. Artysta, w dniu wczorajszym koncertował w Warszawie z niebywałym powodzeniem i został zaraz zaproszony na drugi koncert. Koncert Vasa Prihoda w Łodzi wywołał wielkie zainteresowanie i większość biletów została rozchwytana. Będzie to 4—ty koncert z cyklu „mistrzowskich koncertów”.

JESIENNA REWJA MÓD W SALI FILHARMONJI.

Królestwo mody zawita na kilka godzin do Sali Filharmonji w niedzielę dnia 10 października punktualnie o godz. 12—ej w południe. Bogate firmy stolicy zaprezentują przed elitą towarzyską miasta Łodzi najwspanialsze modele sukien, kapeluszy, futer, bucików etc. Paryż na całej linii. Nie wielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonji.

—oO—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

BETTY COMPSON I BEBE DANIELS. (GRAND KINO)

W Grand Kinie podwójny 14-to aktowy program Bebe Daniels w komedji na tle życia wielkiego komiejskiego pt. W pogoni za mężem. Bebe Daniels? To najśladza, najrozkoszniejsza i najpiękniejsza aktorka filmowa. Jej niewysłowny czar, subtelność i wytwórność jej precyzyjnej gry, urok, jaki jej postać roztacza słodczy jej pięknych oczu i cudownej twarzyczki to wszystko uczyniło Bebe Daniels najbardziej wziętą, poszukiwaną artystką. W filmie wyświetlanym w b. tygodniu w Grand-Kinie osiągnęła swój triumf największy. Obraz jest czerni pośrednim pomiędzy wytworną komedją a arcydowcipną farsą, jest tem w dziedzinie kinematografji czem „Chory z urojenia” Moljera w dziedzinie literatury dramatycznej. W drugim obrazie podziwiamy „Lwiątko” Betty Compson—to bożyszcze amerykańskiego świata. Piękna klasycznie zbudowana, zawołana sportswoman przy tem wszystkim doskonała artystka zjednała sobie w tym pogodnym obrazie sympatję łódzkiej publiczności.

—oO—

Prawo i sąd.

O NADUŻYCIA W KURATORJUM. DZIS ROZPOCZYNA SIĘ ROZPRAWA SĄDOWA.

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym rozegra się epilog słynnej swego czasu afery w Kuratorjum Łódzkiego okręgu szkolnego.

Prokuratorja wytoczyła mianowicie proces karny trzem. b. urzędnikom Kuratorjum, b. naczelnikowi Wydziału Ludwikowi Kernowi, Grabińskiemu, Pacholczykowi, którzy po wykryciu nadużyć zostali zwolnieni ze służby.

Jednym z głównych świadków w procesie powyższym będzie b. kurator łódzkiego okręgu szkolnego p. Jarosz. (p)

—oO—

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnikowi. Nie podlega karze ponieważ działał pod tzw. przymusem moralnym. Będzie miał zasługę, jeżeli teraz wykryje.

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 6-go października 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn.	8.95
Belgja	24.70
Holandja	361.00
Londyn	43.77
Nowy Jork	9.00
Paryż	25.92 i pól
Praga	26.72
Szwajcaria	174.27 i pól
Stokholm	241.10
Włochy	34.10
Wiedeń	127.30.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 9.02 i pól.
Rubel złoty — 4.90 (małe obroty).

AKCJE.

Bank dyskontowy 8.00; Bank Polski 79.75; Bank Tow. spól. 65.00; Bank zachodni 1.40; Bank Zw. sp. zar. 6.50; Kijewski 0.16; Spiess 2.68; Sifa i Swialto 24.00; Częstoch 1.20; Gosławice 40.90; Michałow 0.27; Warsz. Tow. fabryk cukru 2.70; Wysocka 2.95; Pol. Przem. Natl. 0.65; „Nobel” 3.50; Wę-

giel 69.00; Lilpop (złotowe) 16.00 bez kup. za rok 1925; Modrzejów 3.50; Norblin 1.16; Ostrowiec 6.75; Parowoz 0.30; Rudzki 1.14; Starachowice 1.85; Ursus 1.40; Zyrardów 11.00; Borkowski 1.28; Habebus 68.00; Spirytus 1.55; Zegluga 0.18.
Z pożyczek państwowych mocniejsza była procentowa.

Schronisko wycieczkowe

Mają zamiar wybudować sobie uczniowie łódzkich szkół

Kuratorjum szkolne rozesało dyrekcjom szkół państwowych, zarówno średnich ogólnokształcących, jak zawodowych i seminariów nauczycielskich okólnik w sprawie budowy domów wycieczkowych dla młodzieży. Na cel ten odkładać należy 25 proc. uczniowskich opłat na fundusz gier i zabaw ruchowych. Aby zaś akcję tą przyspieszyć i oddać do użytku młodzieży już na naj-

bliższe wakacje cały szereg domów dla kolonji wakacyjnych i wycieczkowych — zadano, aby wyjątkowo w bież. roku szkolnym oprócz normalnych opłat dyrekcje szkół państwowych złożyły po 1 zł. od ucznia, w szkołach zaś zawodowych — po 50 gr. Akcja ta zakończona zostanie w bież. mies. zebrane zaś na ten cel kwoty — przekazane do Warszawy. (E)

ZYCIE PROWINCJI.

Zelów - parafią.

W DNIU 1 PAŹDZ. ZOSTAŁ NADANY AKT EREKCYJNY.

W Żelowie dnia 1 października 1926 r. J. E. Ks. B. W. Tymieniecki, erygował nową parafię pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej, dla miejscowych polaków-katolików. Dotychczas Żelów stanowił jedną całość z parafią Łobudzice.

Akt erekcyjny odbył się niezwykle uroczysto. Dwie bramy triumfalne — pierwsza od obywateli, druga od straży ogniowej, o godzinie 9 i pół otworzyły naścieżaj swę ramiona przed przybywającym pasterzem J. E. Ks. Biskupem Tymienieckim. Jeden z obywateli — pronerów podał sól, chleb w krótkim przemówieniu stwierdziwszy doniosłość chwili, gdy na tym kawałku ziemi polskiej, jako na nowej placówce katolickiej po raz pierwszy witają żelowianie swego Biskupa. Ks. Grodkiewicz już jako dni kilka temu nowomianowany proboszcz przyjmując zgodnie z wymaganiami kanciczej wizyty J. E. Ks. Biskupa odnośną przemowę, w której składa relację z działalności swego poprzednika ks. Gruszewskiego, a potraci-

wszy zlekka ks. Esmana, prosi o błogosławieństwo J. E. kś. biskupa, co też ten uskutecznił. Wybierzmowało się 400 osób. Chór miejscowy bardzo pięknie, aż do zazdrości Łobudziezan, którzy z całą sympatją i ochotnym sercem czem mogli dzielili się z nowymi sąsiadami — odśpiewał po polsku mszę św. Proboszcz obecny w Łobudzicach na wyrażną wolę J. E. odczytał akt erekcyjny po polsku i po łacinie. Łobudzice na odłączeniu Żelowa straciły około 1,800 dusz. Trochę żal, ale trudno, przede wszystkim chwała Boża i dobro ogólne! Obecny proboszcz za biegami i skrzętnem zgromadzeniem gotówki wykupił za 5,200 zł. z Bielska dzwon. J. E. Ks. Biskup tegoż dnia 1 października dzwonił ten imieniem Józef ochrzcił i pięknie przemówił. Zabawiwszy chwilę odjechał entuzjastycznie żegnany. Słońce październikowe rozpędziwszy chmury i mgły pod wieczór rzuciło snop światła i odbiło się refleksją na twarzach Łobudziczian.

Jeden z uczestników.

—oO—

„My pierwsza brygada” i „Deutschland über Alles”

OTO CO KAZALI GRAĆ HAKATYSCI W ZGIERSKIEJ RESTAURACJI.

W niedzielę ubiegłą dn. 3 b. m. w zna-nej z hakatyzmu restauracji Bochmana w Zgierzu miało miejsce następujące zajście. Wśród licznie zebranych gości siedziało przy jednym stoliku dwóch Niemców zgierskich nauczyciel niemieckiej szkoły powszechnej Reich i fabrykant Erwin Gutsche. Około godziny 11 wiecz. gdy goście byli już nieco, podnieceni — ...muzyką, panowie ci zaczęli prowokować zebranych ciąglem zadaniem grania marsza z niemieckiej operetki „Król Midas”, na którą to melodję śpiewa się obecnie „My pierwsza Brygada”; — a następnie jeden z nich Gutsche kazał głosem podniesionym zagrać „Deutschland, Deutschland über Alles”, co wywołało protesty ze strony innych gości tam obecnych. Gdy

jednak pomimo tych ostrzeżeń Gutsche w stanowczy i wyzywający sposób zażądał odegrania tego bismarkowskiego hymnu, otrzymał od jednego z zebranych potężne cztery policzki, co go odrazu uspokoiło. Odruch ten również uspakajająco podziałał na muzykanta Niemca i samego właściciela restauracji. Na zajście to należy zwrócić uwagę nie tylko tym prawomyslnym i lojalnym obywatelom Zgierza, którzy odwiedzają tę restaurację, ale przede wszystkim tym licznyim gościom z Łodzi, którzy w lecie, a często i w zimie przyjeżdżają do niej na obiady i kolacje całymi towarzystwami. Już zaraz bezpośrednio po tym zajściu kilku stałych bywalców tej restauracji zapowiedziało, że więcej się tam nie pokażą.

DOLAR W ŁODZI.

(AW) W dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych, dolar w obrocie prywatnym, notowany był

w placeniu	9.01 3/4
w żądaniu	9.02
Przy tendencji spokojnej,	

Rozwiązanie wojewódzkiego Zw. Of. Rez.

ZEBRANIE LIKWIDACYJNE ODBĘDZIE SIĘ 7-GO PAŹDZIERNIKA.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego na czele, którego stoją: prezes ppłk. rez. M. Dienstl-Dąbrowa, mjr. rez. K. Greger por. rez. M. Łabuński i inni, aby zapobiec rozłamowi Związku wytworzonemu przez lewicowe czynniki polityczne, zwrócił się do swego Centralnego Zarządu z prośbą o interwencję.

Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w skład którego wchodzi ppłk. rez. M. Dienstl-Dąbrowa, dla zapobieżenia waśni polecił likwidację obecnego Wojewódzkiego Związku Oficerów Rezerwy, który statutowo nie podlegał Centralnemu Zarządowi Związku Oficerów Rez. Rzeczypospolitej Polskiej.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 7-X.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt pt. „Gospodarcze znaczenie likwidacji szachowniczych gruntów” wygł. p. Zdzisław Czalbowski; 17,30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Julia Mechówna (art. op. warsz.) oraz p. Znicz (baryton); 19 Odczyt pt. „Ze wspomnień karykaturzysty” wygł. p. Jerzy Szwejczer (Jotes); 19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program „Rozmaitości”; 19,55 Nauka gry w szachy. Lekcja wstępna. KRONIKA szachowa. Wygłosi dr. Stanisław Kohn; 20,30 Koncert symfoniczny popularny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: Powiększona orkiestra Polskiego Radja pod dyr. p. Józefa Ozimińskiego p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew). Symfonia h-moll (niedokończona) wykona orkiestra. Pastuszek, odśpiewa p. Adela Comte-Wilgocka z towarzyszeniem klarnetu i fortianaru. Pieśni: a) Dokąd, b) Serenada „Płyną pieśni moje”. c) Dzień zaduszny. d) Młynarz i strumień — odśpiewa p. Adela Comte-Wilgocka. a) Moment music I, b) Muzyka antrakta i baletowa z „Roza-mundy” wykona orkiestra.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zam. przy ul. Zachodniej 36 obwieszcza, że w dniu 15 października 1926 r. od godziny 10-ej zrana, w Łodzi, przy ul. Pomorskiej pod Nr. 23 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z urządzenia sklepowego i maszyny do szycia należących do Modesta Sobocińskiego oszacowanych na 1100 zł

Łódź, dnia 5/X—1926 r.

4029.

Komornik **JÓZEF TOMASZEWSKI.**

W celu przeprowadzenia tej sprawy odbyły się konferencje pomiędzy przedstawicielami Zarządu, oraz przedstawicielami Zarządu wybranego na zerwanym Walnym Zebraniu w skład którego wchodzi przewodcy partyjni jak prezes łódzkiego Strzelca adwokat R. Wodziński, i inni działacze Strzelca, P.O.W. i Zw. Legionistów.

Mimo szczerých zabiegów Zarządu o-

kazało się, iż grupka wylamujących się z karności Związkowej niema zamiaru podporządkować się swej Centralnej Władzy. Wobec czego Zarząd z prezesem Dienstl-Dąbrową na czele stając na gruncie praworządności, zwołuje na dzień 7 listopada Zebranie likwidacyjne dotychczasowego Wojewódzkiego Związku i tegoż dnia powoła do życia Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Łódzki. W celu otrzymania dalszych dyrektyw od Władz Związku, wyjechał dziś do Warszawy prezes ppłk. rez. M. Dienstl-Dąbrowa.

ZYCIE SPORTOWE.

Dlaczego Jack Dempsey został pokonany

ZABIŁ GO DOBROBYT.

Jack Dempsey, mistrz boks, przez szereg lat chluba amerykańskiego świata sportowego został pokonany. Jego pogromca zwiastuje się Gene Tunney, jest żołnierzem armii amerykańskiej i wschodzącą gwiazdą na firmamencie atletyki świata. Klęska, jaką poniósł Dempsey była jednak wcale intratną. Ostatni mecz podczas którego został przez Tunneya ostatecznie położony na łopatkach, przyniósł mu skromną sumkę 500.000 dolarów — dosłownie: pięćset tysięcy... Tę wynosiło honorarium każdego z zapasników za pięciokwadransową walkę... W tych warunkach oplaca się nawet — przez dziesięć sekund leżeć na obu łopatkach.

Karjera Jacka Dempseya była typowo amerykańska. Jeszcze przed dziesięciu laty był ten siłacz, w którego żyłach płynęła krew pramieszkańców Ameryki, skromnym wyrobikiem, utrzymującym się z pracy rąk. Nagle jakiś sprytny „manager” wyczuł w nim przyszłego „mistrza światowego”; niejako przez noc podstępny tragarz, dźwigający w dokach skrzynie i wory, przeobraził się w zapasnika sportowego. Owionęła go atmosfera dobrobytu, sławy, uznania, zbytku; spartański tryb dotychczasowego życia ustąpił „kulturalnym” — powiedzmy lepiej: cywilizowanym warunkom.

I to właśnie Dempseya zgubiło. Popadł w sybarytyzm, wygodnictwo. Prosta, pierwotna jego natura nie zdzierżyła naporów wrażeń w świecie ludzi bogatych, plawiących się w nowoczesnych formach zbytku. Trucizna dobrobytu sączyła się w jego ciało, które gnuśniało, traciło odporność. Jeszcze w r. 1921 pokonał lekko słynnego siłacza Carpentiera, jeszcze w r. 1923 zwyciężył Firpe, „byka Pałpasu”, obdarzonego niesamowitą siłą. Ale potem instynkt pierwotny Dempseya wiodący go od zwycięstwa do zwycięstwa, ustąpił niebezpiecznej rutynie: stał się on sportsmenem — geszefciarzem, którego myśl był jedynie w tym kierunku zwrócony, by utratę tytułu „mistrza światowego” możliwie jaknajdrożej skapitalizować.

Przez trzy ostatnie lata unikał walki; unikał zwłaszcza czarnego mistrza boks Willsa, a kiedy ostatnio dla pół-miljonowego honorarium stanął w arenie, wybrał sobie za przeciwnika Tunneya, którego uważał za słabszego o wiele od siebie.

Przeliczył się. Słabszy konkurent zwyciężył go.

Ale Jack Dempsey nie wróci więcej do roli tragarza skrzyń w dokach portowych. Osiądzie w jednym ze swych pałaców, otoczony przepychem...

Ogłoszenie.

„Zebranie Cechowe mistrzów kominiarzy m. Łodzi.”

Podajemy do wiadomości panów członków, że w dniu 9-go października 1926 roku o godz. 10 rano w terminie pierwszym, a o godzinie 12 ej w południe w terminie drugim bez względu na ilość przybyłych członków w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Łodzi ul. Kilińskiego nr. 123 odbędzie się walne zebranie Cechu mistrzów kominiarskich w Łodzi według następującego porządku dziennego:

- 1.) Wybór przewodniczącego.
- 2.) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 3.) Sprawozdanie cechowe kasowe,
- 4.) Wybór nowego zarządu.
- 5.) Wolne wnioski.

Ze względu na b. ważny cel zebrania uprasza się W. P. o konieczne i punktualne przybycie.

6453

Z poważaniem
Starszy Cechu (-) St. Urbański
Podstarszy (-) R. Bogdański.

Dr. M. Koludzi
powrócił

spec. chor. wewnętrznych
w Lecznicy (Zacisza a 27) od
11 i pół do 2 w domu (Zielona
32) od 6-7. 6402-5

Na raty!

Wszelkie towary manufakturowe firanki i gal najlepiej się sprzedaje w firmie

„KREDYT”, Nawrot 15
(róg Sienk 1p, tr. 6405)

Watolinę

z najlepszej wlny z piarsze

ręki płoce

Edm. Bokslinger

Sienkiewicza 70, skład ubrań
i poszewek

Tow. Rzemieśln. „Resursa” w Łodzi.

Zawiadamiam wszystkich rzemieślników w Łodzi, że w dniu 10-go października r.b. o godzinie 10 rano w sali kina „Resursa” przy ul. Kilińskiego pod Nr. 123 odbędzie się

WIELKI WIEC RZEMIEŚLNICZY

w sprawie ustawy Rzemieślniczej.

Wobec tak ważnej sprawy jak Ustawa Rzemieślnicza, prosimy o punktualne i liczne przybycie wszystkich rzemieślników chrześcijan zamieszkałych w Łodzi.

6456

ZARZĄD.

Sensacyjna Nowość! 6401— Na Raty!

Wyroby futrzane (damskie i męskie) w wielkim wyborze, jak również skóry. Przyjmowanie przeróbek; reperacji na dogodnych warunkach. Dla PP.

Krawców I. Szwareman Dzielna 41
ustępstwo (parter w podwórzu)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

WYTWÓRNIĘ GILZ
„Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.
SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:
Jabłoński Przędzalniana 103.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Maciaszek Pusta 5.
Skarżyński Piotrkowska 245. (rep. rowerów)
Jabłoński Piotrkowska 257.
WYTWÓRNIĘ OBUWIA:
Spinkiewicz Piotrkowska 134.
SKŁADY MEBLI:
Kotowski Radwańska 19.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
Książkowski Pusta 5.

ZAKŁADY ROWERÓW:
Krzemiński Piotrkowska 178.
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
Opieczynski Piotrkowska 261.
AKŁADY BLACHARSKIE:
Lyczkowski Piotrkowska 188.
SPÓŁDZIELNIE:
Stow. „Dźwignia” Wacława 9.
PIWIARNIE:
Otto Radwańska 36.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Jastrzębski Suwańska 16.
JADŁODAJNIE:
Jankowski Piotrkowska 191.
FABRYKA SZCZOTEK:
Szczotki stalowe i metalowe etc.
Frantz Wólczńska 125.

SKLEPY GALANTERYJNE:
M. Czempik Iówna 17.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wróblewskie Radwańska 10.
FABRYKI CUKIERKÓW:
Karczewski Piotrkowska 197.
Ziótkowski Piotrkowska 197.
MASARNIE:
Lubelski Skierniewicka 12.
Szwalbe Piotrkowska 180.
Sowiński Piotrkowska 261.
Skupiński Zakątna 64.
Rządziński Konstantynowska 75.
PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:
Lange Piotrkowska 124.
Wesołowski Aleksandrowska 147.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Do jednego z miejscowych chórów śpiewaczych
potrzebny kierownik
muzyczny chórów. 4640-

Warunki do umowy. Oferty pod „Kierownik” do Rozwoju

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Szafę stół, krzesła, tremo, biarko, bieliźniarkę, maszyny sprzedam Główna 55 m. 46, oficyna prawa. 4025-3

Drzewo dębowe okrągłaki, nadające się do stelmachowania sprzedam wiadomość ul. Rzgowska 239. 4020-2

Sprzedam maszynę damską b. tanio Wólczńska, 148 m. 90 prawa oficyna parter. Zastac przed południem. 3987-1

Maszynę do elektryzacji kupię. Oferty z ceną do Rozwoju pod „K. K.” 4017-4

Sklep rzeźnicki do sprzedania z całym urządzeniem Szosa Pabjanicka 80. 4078-4

Sklep sprzedam wraz z pokojem z kuchnią. Wiadomość Sienkiewicza 13, w sklepie kolonialnym. 4095-2

Na raty wszelka manufaktura w firanki tanio Kredyt Nawrot 15, 1 piętro. 2866-8

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania nadający się na każdy interes od zaraz, Zamenhofa 19. 4072-2

Mebel do sprzedania garderoby, łóżka, szafy, noce stołki i kredensy kuchenne u stołarza Lipowa 4. 4027-2

Maszyny do szycia zвычайnie tanio, Części, reparacje, Perla Komerski Piotrkowska 69. 3912-0

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pod. Piotrkowska 132. 3940-7

Posada maszynistki za wypoczyżenie 3000 zł, gwarancja pewna. Potrzebny wspólnik z kapitałem od 8000 do 10,000 zł. przytem otrzyma posadę. Posada za wypoczyżenie 5,000 zł, gwarancja zapewniona. Wiadomość Zeromskiego 110, 2 piętro k. 10. 4007-1

PIANINO w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Anarzeja 40, front mieszkanie 12. 5899-1

Pianista rutynowany nauczyciel muzyki (Peters, Konserw.) udziela lekcji na fortepianie Karlist Świątkowski Zgierska 1-8. 3920-8

Potrzebna służąca do wazystkiego Piotrkowska 132, lewa ot. pierwsze wejście m. 3. 3951-1

Przyjmę na mieszkanie panie lub panów Andrzeja Nr. 60, m. 22 4021-4

Pokój z kuchnią do odstąpienia (Gubernator, Abramowski) 12, m. 7, Boiski. 4018-1

Potrzebna zdolna okryciarka Wólczńska 75, m. 34. 4026-1

Potrzebna służąca Gdańska 135, m. 5, parter. 4024-1

Potrzebna panią do podawiania „Smieszanka” Piotrkowska 189 4018-1

Potrzebna zdolna szwaczka do szycia nowej bielizny Gubernatorska 25, pralnia. 4031-2

Dziewczyna do sprzątania potrzebna, Wólczńska Nr. 37, apteka. 4032-2

Potrzebne uczenice do krawieczystwa Kilińskiego 60, m. 27, II wejście, lewa oficyna. 4064-1

Udzielam francuskiego (teoria i praktyka) przyjmę demiplace na godz. ranne. Oferty pod „Inteligentna” 4030-1

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, m. podwórzu III wejście 3339-7

Zgubione dokumenty

Rajchman Liba Ita Dawid zgubili paszporty zagraniczne wyd. w Łodzi. 4008-1

Wolf Cerkiel zgubił tymczasowe zwolnienie z wojska wydane z P. K. U. Łódź. 4010-2

Olszowiec Franciszka zgubiła wyciąg z księgi stałej ludności gm. Sulmierzyce. 3938-1

Witold Eckerdt zgubił browning cal 765, Nr. 109030 4016-5

Tanio. Futra Tani wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. Opatowski Kilińskiego Nr. 134 Dojazd tramw. 4, 6, 10. 6153

Zegary

zegarki wszelkiego rodzaju biżuterię poleca na raty po cenach gotówkowych
Jan Chmiel
Piotrkowska 100, tel. 25-75. 6446-

Dr. Jan Dobrowolski
chor. skórne i weneryczne. od g. 5-7, w niedz. od 10-12 ul. Andrzeja 3 6413-

Dr. Leon Szajerowicz
Choroby kobiece Traugotta Nr. 8. Przyjmuje od 11 r. i od 5-7 pp. w lecznicy „Sanitas” Cegielińska 29. od 11-1 6293-

Modniarstwo.

Gruntowna nauka kapeluszy, kurs 2-miesięczny. Ucenice otrzymują świadectwa. Zapisy od 10-1 i od 6-8 w katedze Szkoły Zawodowej A. Kopzdłowskiej Piotrkowska 154 Przyjmuje się obywateli i przyróbki. 6397-5

Pracownia futer Wacława Kaweckiego Piotrkowska 121

wykonuje nowe, przerabia i odświeża stare oraz wyprawia i farbuję sposobem Lipskim Solidnie terminowe, najtaniej. P. Kaweckim korzystne warunki, zakład chrześcijański. 3988-1

KROJU szycia modelowania, pasowania haftu, wyucza szybko, gruntownie znana szkoła „Józefina” mistrzyni cehowej nagrodzonej medalem. Dla przyjeżdżonych stacja za pewniona Ceny niższe. Kończącym patenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 165. 3844-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 20 gr. za tekstem 25 gr.; swycasjne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponadtem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwizda. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersiu u Redaktora w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 12